



ISSN 1232-6534
Nakład: 4.400 egz.

TYGODNIK SANOCKI

PISMO SAMORZĄDOWE

14 STRON

NR 4 (376)

• BRZOZÓW • BUKOWSKO •

22 STYCZNIA 1999 R.

• LESKO • ZAGÓRZ •

CENA 1,50 ZŁ

Na początku stycznia rozstrzygnięto konkurs na stanowisko ordynatora oddziału ginekologiczno-położniczego sanockiego szpitala. Stało się to po półtorarocznym oczekiwaniu – przez dyrekcję ZOZ i Krakowską Izbę Lekarską – na ostateczne wyjaśnienie sytuacji prawno-zawodowej byłego ordynatora tego oddziału.

Jest ordynator

W szranki stanęło trzech kandydatów: dwóch lekarzy z Rzeszowa oraz specjalista z Sanoka – dr **Izabela Kaczmarska** (pełniąca obowiązki ordynatora od maja 1997 r.). Oceniała ich ośmioosobowa komisja, w której zasiadli przedstawiciele sanockiego ZOZ, Izby Lekarskiej z Jasła, Nowego Sącza i Krakowa oraz ginekolodzy z różnych ośrodków. Po prezentacji osób startujących w konkursie, zapoznaniu się z opiniami wydanymi przez dyrektorów macierzystych placówek i niezależnych specjalistów oraz wysłuchaniu projektów dotyczących pracy i rozwoju oddziału przedstawionych przez kandydatów, komisja zdecydowała powierzyć obowiązki ordynatora dr Izabeli Kaczmarskiej.

jol.

Sylwetkę dr Izabeli Kaczmarskiej przedstawiamy na str. 9.

Zabójca Żubryda przed sądem

W poniedziałek do Sądu Okręgowego w Krośnie wpłynął akt oskarżenia przeciwko 72-letniemu Jerzemu V., emerytowanemu reżyserowi mieszkającemu w Warszawie, któremu zarzuca się zamordowanie majora Antoniego Żubryda i jego żony Janiny.

Sprawa toczy się od 1990 roku, kiedy Główna Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu zaczęła gromadzić materiały dotyczące okoliczności śmierci mjr Antoniego Żubryda i jego żony. W styczniu 1998 roku materiały te trafiły do Prokuratury Rejonowej w Brzozowie.

Jak wynika z ustaleń dokonanych przez prokuratora **Aurelię Skibę**, zabójstwa Żubrydów dokonano z inspiracji byłego Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego 24 października 1946 roku w Malinówce koło Brzozowa. Zarówno Antoni Żubryd, jak i jego żona Janina, która była członkiem dowodzonego przez niego oddziału NSZ, zginęli od strzału w tył głowy oddanego z brzoźnika – kal. 7,65 mm. Sprawcą zabójstw był Jerzy V., tajny agent UB, wprowadzony do oddziału Żubryda latem 1946 roku, w celu rozpracowania i fizycznej likwidacji jego dowództwa.

Z nieoficjalnych źródeł wiadomo, że oskarżony przyznał się do popełnienia zbrodni. Zaprzeczył jednakże, że dokonał ich z inspiracji UB. Twierdzi, że działał w obronie własnej, gdyż Żubryd sam chciał go zlikwidować.

Kwestia ta ma istotne znaczenie, bowiem morderstwa polityczne, popełniane z inspiracji UB, nie podlegają przedawnieniu.

Nie wiadomo, co zawiera uzasadnienie aktu oskarżenia. Jak dowiedzieliśmy się od rzecznika prasowego Sądu Okręgowego w Krośnie – **Janusza Ohara**, zostało ono utajnione, gdyż w toku śledztwa sięgano do archiwum MSW i dokumentów objętych klauzulą tajności. Odtajniono je wyłącznie dla potrzeb śledztwa. Korzystano również z opinii Instytutu Ekspertyz Sądowych w Krakowie, który ocenił wiarygodność zeznań świadków i przeprowadził badania batalistyczne.

– To pierwsza sprawa tego typu w krosnieńskim sądzie i pierwsza tak utajniona. Sam proces także prawdopodobnie zostanie utajniony – stwierdził Janusz Ohar.

Joanna Kozimor

Tradycyjnie już 19 stycznia wierni Kościoła Prawosławnego obchodzili Święto Chrztu Pańskiego – Jordan. Po zakończeniu pontyfikalnej Służby Bożej procesja wiernych prowadzona przez abp Adama Dubeca udała się nad San, gdzie odbyło się misterium święcenia wody i przeistoczenia Sanu w Jordan – miejsce chrztu Jezusa Chrystusa.

Wielka Ahiasma



Fot. St. Żyłka

Jordan nazywany również Objawieniem Pańskim to jedno z najstarszych i największych świąt w Kościele Prawosławnym. Jego początek sięga zarania III wieku. Od początku ze świętem tym nierozdzielnie wiąże się poświęcenie wody w rzece, które – przy braku takiej możliwości – odbywa się w świątyni.

W pierwszych stuleciach chrześcijaństwa wodę święconą tylko raz – w przeddzień święta. Od XI wieku czyni się to dwukrotnie – w przeddzień i dzień święta. Jako forma ogólnie obowiązująca, podwójne święcenie wody przyjęło się od wieku XII. Najważniejszymi elementami tego liturgicznego obrzędu są: trzykrotne zanurzenie w wodzie trzech zapalonych świec tzw. „trójcy” oraz trzykrotne zanurzenie w niej krzyża. Towarzyszy temu śpiew troparionu święta.

Po poświęceniu wody i udzieleniu błogosławieństwa, wierni napełniają nią przyniesione naczynia, by – zgodnie z tradycją – zabrać ją do swych domów. Od najdawniejszych czasów bowiem chrześcijański Wschód przypisuje jordańskiej wodzie cudowną moc i właściwości uzdrawiające. Nazywa się ją „Wielką Ahiasmą” – wielką świętością. Skrapia nią obejścia i budynki, a duchowni błogosławią nią ich mieszkańców.

//

Sezon studniówkowy w pełni

Pierwszy bal



Z początkiem Nowego Roku nic tak nie angażuje uczniów klas maturalnych i portfeli ich rodziców, jak studniówka. A sezon w pełni. Wyszukanymi figurami poloneza rozpoczęli go 9 stycznia maturzyści z ZSZ w sali gimnastycznej *budowlanki*. Ponoć do wystroju sali, nadaniu jej bardziej kameralnej atmosfery, posłużyło 900 żółto-niebieskich balonów, 100 kompletów świecetek tudzież gros innych wymyślnych ozdób. W ubiegły weekend w tej samej scenarii bawili się czwartoklasiści tejże szkoły.

Również 16 stycznia w *ekonomiku*, w naśladowącej rozgwieżdżoną, zimową noc sali, swój pierwszy bal rozpoczęli maturzyści z II LO, którzy już żalują, że ta noc była taka krótka.

Najbardziej obrodzi w studniówki zbliżający się weekend: kolejne dwie w *ekonomiku*, tym razem sami gospodarze obejmą w swe posiadanie parkiet. W Sanluxie trzy pierwsze klasy z ZSM rozpoczną odliczanie przysłowiowych 100 dni w rytm wypróbowanej muzyki, a tydzień później kontynuować je będą kolejne klasy. Tego dnia w I LO studniówkę rozpoczną uczniowie LM.

W tę sobotę, maturzyści Liceum Społecznego, starannie strzegący dotychczas wystroju swej sali balowej, rozpoczną w niej poloneza i wyjaśni się, jaką scenografię sobie obrali.

Sezon studniówkowy zakończy się w lutym. Ostatnie bale zarezerwowali dla siebie maturzyści z I LO (w dwóch terminach) w gościnnym *ekonomiku*, zaś w Sanluxie ZST.

Ceny studniówek w tym roku oscylowały pomiędzy 100 a 200 zł. Prosty rachunek sporządzony w oparciu o propozycje sanockich sprzedawców, daje natomiast pogląd na sumę, jaką musieli wydać na swe dorosłe pociechy ich rodzice. Młode damy mogły skompletować swą wieczorową toaletę średnio za 400 zł. Panów natomiast lepiej było żywić niż ubierać, gdyż za pełny rynsztunek trzeba było zapłacić od 600 do ponad 800 zł.

Jak dotąd studniówkom nie towarzyszyły żadne przykre incydenty i oby tak do końca!

Życzymy wszystkim maturzystom, aby równie pewnym, tanecznym krokiem przekroczyli próg egzaminów maturalnych.

Nowy rozdział?

Zakończył się pierwszy etap prac wykopaliskowych na terenie kaplicy św. Franciszka. Już dziś można mówić o wielce obiecujących odkryciach. To one właśnie dały podstawę decyzji, podjętej w sprawie przesunięcia terminu zakończenia badań archeologicznych. Sfinansowania całego przedsięwzięcia podjął się klasztor OO. Franciszkanów.

Szczegóły na str. 6.

Na zdjęciu: Staropolski polonez w wykonaniu czwartoklasistów z II Liceum Ogólnokształcącego na gościnniej sali gimnastycznej ZSE w Sanoku. Fot. M. Zakrzewski

Obrazki z miasta

Ach, jak wiosennie...

Zmian, które zaszły w ostatnich dniach w centrum miasta, tuż obok sanockiej poczty, trudno nie zauważyć. Nowy kiosk *Ruchu* wraz z zadaszonym przystankiem gustownie wkomponowały się swą żółto-zieloną kolorystyką w tło i cieszą nie tylko oko... Ładne to, wesole i bardzo pożyteczne, szczególnie dla oczekujących na autobus pasażerów. *Ruchowi* też – jak widać – coraz bliżej do Europy...



NIEZAPOMINAJKA

W TYM TYGODNIU ŚWIĘTUJEMY IMIENINY:

- 22.01 Anastazego, Dominika, Wincentego i Wiktora
- 23.01 Ildefonsa, Klemensa, Marii i Rajmunda
- 24.01 Felicji, Franciszka, Rafała i Tymoteusza
- 25.01 Ireny, Miłosa, Pawła i Elwiry
- 26.01 Pauli, Tytusa, Polikarpa i Tymoteusza
- 27.01 Anieli, Angeliki, Jana i Jerzego
- 28.01 Piotra, Juliana, Tomasza i Walerego

PRZYSŁOWIE TYGODNIA:

- 22.01 *Na święty Wincenty szczybie mróz w pięty*

ŚWIĘTA OKOLICZNOŚCIOWE:

- 22.01 Dzień Dziadka
- 25.01 Dzień Sekretarki
- 27.01 Światowy Dzień Celnictwa
- 27.01 Dzień Pamięci Ofiar Reżimu Hitlerowskiego

VADEMECUM

SANOK

Miejska Biblioteka Publiczna ul. Lenartowicza 2

Godziny otwarcia biblioteki:

Wypożyczalnia dla dorosłych – 10.00-17.00; pon., sob. 10.00-15.00

Czytelnia – 10.00-18.00; pon., sob. 10.00-15.00

Oddział dla dzieci – 10.00-17.00, pon. 10.00-15.00, soboty – nieczynne

Książki mówione: środy 10.00-18.00

Wystawy w bibliotece:

Nowości, Oficyny wydawnicze w II Rzeczypospolitej

Muzeum Budownictwa Ludowego tel. 463-16-72

Czynne codziennie 8.00-18.00.

Ceny biletów: normalne 5,00 zł, ulgowe 3,00 zł, niedziela – bezpłatnie

Muzeum Historyczne (Zamek)

czynne: od 16 września do 15 czerwca – 9.00-15.00.

od 16 czerwca do 15 września – 9.00-17.00, w pon. do 15.00.

Ekspozycje stałe – Ikony, Malarstwo Zdzisława Beksińskiego

Młodzieżowy Dom Kultury Plac Św. Michała 6, tel. 463-09-15

6 lutego (sobota), godz. 16.00 – BAL ŚNIEŻYNKOWY. Zapraszamy dzieci w wieku przedszkolnym. Zapewniamy wspaniałą zabawę, konkursy, niespodzianki oraz mały poczęstunek. Cena biletu 2 zł. Zapisy i bliższe informacje w sekretariacie codziennie 9.00-19.00, tel. 463-09-15.

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek” ul. Kochanowskiego 25, tel. 463-02-62
24 stycznia, godz. 16.00 – Bal Karnawałowy dla dzieci. Bilety do nabycia (2 zł).

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek” ul. Traugutta 9, tel. 463-17-76

• każda pierwsza sobota miesiąca, godz. 17.00 – zebranie członków i sympatyków Sanockiego Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich

Kino „Pokój” ul. Mickiewicza 13, tel. 463-07-47

22-24 stycznia, godz. 20.00 „Zagubieni w kosmosie”, USA, 12 lat

25-28 stycznia, godz. 20.00 „Truman Show”, USA, 15 lat

Postój taksówek Plac Św. Michała 6, tel. 463-03-33

Policyjny telefon zaufania, tel. 463-28-92.

ZAGÓRZ

Kino „Sokół” tel. 462-20-50 lub 462-21-89

23-24 stycznia, godz. 16.00 „Mali żołnierze”, USA, 10 lat

25 stycznia, godz. 17.00 „U Pana Boga za piecem”, Polska, 15 lat

Środowiskowy Dom Samopomocy ul. ks. J. Winnickiego 1a, tel. 462-24-00

• Bezpłatna pomoc ofiarom przemocy domowej.

Pomóżmy Agniesi

Zbliżamy się już do końca Wspólnej Akcji zbiórki pieniędzy na rzecz Agnieszki Brichaczek i jej rodziny. Rozpoczęliśmy ją wspólnie z Radiem „Bieszczady” i Telewizją Sanok 6 listopada 1998 roku. Rozpowszechniona w Sanoku, wyszła również poza granice naszego miasta – nadal otrzymujemy dowody wpłaty nawet z zagranicy.

W ubiegłym tygodniu studenci WSP w Rzeszowie zorganizowali zbiórkę na terenie swojej uczelni – już otrzymaliśmy pieniądze. Podziękowania należą się rektorowi Uczelni prof. dr hab. **Włodzimierzowi Bonusiakowi** oraz jej głównemu organizatorowi w Rzeszowie – **Marcinowi Kandferowi**, naszemu redakcyjnemu koledze. Marciniem w imieniu rodziców Agi dziękujemy za to, że tak szybko zareagował na naszą prośbę! Na twoje ręce wielkie dzięki dla całej braci studenckiej.

Jak zwykle na łamach naszej gazety dziękujemy osobom prywatnym. Kolejnych wpłat dokonali: **Emilia Starzecka, Henryk Dadaś, Zofia i Ryszard Opaliński** z Rzeszowa oraz **uczniowie ze Szkoły Podstawowej z Czaszyna**.

Mama Agnieszki otrzymała za pośrednictwem starosty **Edwarda Olejki** 500 zł od **Marie-Therese Wolfs** przedstawicielki belgijskiej fundacji SOLIDARITE NATIONAL BELGO-POLONAISE.

„Męską decyzję” podjęli jeszcze 15 grudnia radni naszego miasta. Podczas spotkań klubowych odnieśli się oni pozytywnie do Naszej Akcji i przyłączyli do niej. W konsekwencji 27 radnych zadeklarowało po 50 zł (z czego uzbiera się całkiem niezła sumka). Pozostałe 4 osoby przyłączyły się do Akcji znacznie wcześniej. Pieniądże wpłynęły na konto: nr 10701249 – 959500 – 2221 -0200 **Pekao S.A. Grupa pekao S.A. I Oddział Sanok** z dopiskiem „Dla Agnieszki” jeszcze przed końcem miesiąca.

Piękny gest! W imieniu dziewczynki i jej rodziców bardzo serdecznie dziękujemy radnym oraz wszystkim dotychczasowym ofiarodawcom.

A. Korfanty

KRONIKA POLICYJNA

Sanok

* Butlę z koszem, zawierającą 20 litrów wina domowej produkcji oraz 15 słoików z ogórkami o wartości 150 złotych przywłaszczył sobie sprawca, który 10 stycznia włamał się do jednej z piwnic bloku przy ul. Orzeszkowej. Amatorem domowych przetworów okazał się mieszkający w sąsiedztwie 18-latek.

* W nocy z 12 na 13 stycznia, z parkingu na ul. Wolnej skradziono fiata ducato, w którym znajdował się dowód rejestracyjny pojazdu. Wartość auta oszacowano na 14.000 złotych.

* Łup o wartości 3.000 złotych wyniósł złodziej, który 13 stycznia około godz. 19.25 przez wyważone okno dostał się do szatni SP-9. W jego ręce wpadły: kurtka skórzana, plecak, bluza dresowa zawierająca 2.300 złotych (!), zegarek, szaszetka skórzana, dowody osobiste, prawa jazdy oraz dowody rejestracyjne pojazdów należące do 8 osób ćwiczących na sali gimnastycznej.

* W nocy z 13 na 14 stycznia nieznanymi sprawcami włamał się do przedszkola przy ul. Sadowej. Przez wypchnięte okno piwniczne dostał się do pomieszczeń dyrektora i intendcentki, z których zabrał długopisy o wartości 20 złotych, a następnie – z magazynu, do którego wszedł przez łącznik – przywłaszczył sobie gotówkę w kwocie 72,40 złotych oraz słodycze o nieustalonej wartości.

* Obrażenia w postaci wieloodłamkowego złamania nosa odniósł 19-letni mieszkaniec Sanoka, który 14 stycznia około godz. 22.30 wdał się w bójkę w klubie Hades. Sprawca nieszczęśliwego „kopa” – również sanoczanin – został zatrzymany.

* Dziesięć długopisów oraz dwa mazaki o wartości 15 złotych zabrał z pokoju zastępcy dyrektora SP-7 złodziej, który włamał się do szkoły przez wybitą w oknie szybę. Włamanie miało miejsce z 14 na 15 stycznia.

* Dość niecodzienną metodą włamania posłużyli się dwaj złodzieje, którzy w nocy z 14 na 15 stycznia okradli restaurację *Zasanie*. Ukryli się w pomieszczeniach lokalu czekając aż zostanie on zamknięty, a następnie przy

pomocy łomu włamali się do magazynu zabierając z niego papierosy, alkohol i niewielką ilość gotówki o łącznej wartości 600 złotych. Na zewnątrz wydostali się przez wybitą szybę okna znajdującego się na zapleczu restauracji. W wyniku działań podjętych przez Wydział Kryminalny sanockiej KPP sprawcy zostali ustaleni. Okazali się nimi dwaj młodzi ludzie – 29-letni sanoczanin oraz o rok młodszy mieszkaniec gminy Komańcza.

* Piętnastego stycznia, około godz. 13.45 kierujący mercedesem mieszkaniec Krakowa potrącił na ul. Lipińskiego 60-letnią kobietę, która niespodziewanie wtargnęła na jezdnię. Poszkodowana – mieszkanka jednej z podsanockich wsi – doznała obrażeń głowy, wstrząśnienia mózgu i ogólnych potłuczeń ciała. Kierowca był trzeźwy.

* Cztery kółpaki samochodowe o wartości 400 złotych skradziono z opłaconego stojącego na przyblokowym parkingu przy Al. Wojska Polskiego. Kradzieży dokonano w nocy z 15 na 16 stycznia.

* Siedemnastego stycznia około godz. 1.55 na ul. Okulickiego patrol drogowy policji zatrzymał 22-letniego mieszkańca Brzozowa, który kierował po pijanemu fiatem 126p. Stwierdzono u niego 1,48 promila alkoholu.

* Dość niefortunnie zakończyła się rodzinna libacja alkoholowa w jednym z mieszkań na ul. Cegielnianej, w czasie której doszło do kłótni. Stojący w obronie matki syn został zaatakowany przez swego brata ostrym narzędziem, w wyniku czego doznał rany ciętej brzucha o długości 5 cm. Obyło się, na szczęście, bez obrażeń wewnętrznych. Sprawca zranienia został zatrzymany w Izbie Wyrzeźwien. Zdarzenie miało miejsce 19 stycznia około godz. 15.00.

* Dzięki działaniom podjętym przez Wydział Kryminalny sanockiej KPP 13 stycznia zatrzymano sprawcę 3 włamań do fiatów 126p, jakich dokonano na terenie Sanoka między 24 grudnia a 7 stycznia. Złodziejem okazał się 37-letni sanoczanin, od którego odzyskano wszystkie skradzione z maluchów koła zapasowe o łącznej wartości 350 złotych.

DYŻURY W RADZIE MIASTA

25 stycznia (poniedziałek)
dyżur pełni
przewodniczący
Jan Pawlik
w godz. 14.00-17.00

Gmina Sanok

* 33-letni mieszkaniec jednej z podsanockich wiosek zginął w wypadku drogowym, do którego doszło 15 stycznia o godz. 9.00 w Tuchorzu. Kierujący fiatem 125p mężczyzna, jadący w kierunku Krosna, wykonywał skręt w lewo, kiedy z tyłu najechało na niego BMW. Fiat został zepchnięty na przeciwny pas ruchu, wprost pod koła kursowego autobusu PKS Sanok. Kierowca fiata zginął na miejscu, a siedzący obok niego pasażer odniósł obrażenia ciała i przebywa w szpitalu.

* Do kolejnej tragedii w tej samej miejscowości doszło 17 stycznia o godz. 18.55. Pociąg relacji Zagórz – Łódź Kaliska najechał na znajdującego się na torach mężczyznę, masakrując jego ciało. Denatem okazał się 41-letni mieszkaniec Korczyny.

* Osiemnastego stycznia o godz. 1.00 w Pisarowcach zatrzymano 22-letniego mieszkańca tej wsi, który kierował maluchem po spożyciu alkoholu. Jego zawartość w wydychanym powietrzu wyniosła 0,99 promila.

Gmina Bukowsko

* Rekordzistą pod względem upojenia alkoholowego okazał się jedna 33-letni mieszkaniec Bukowską którego zatrzymano 16 stycznia o godz. 22.50 w tejże miejscowości. U kierującego fiatem 126p mężczyzny stwierdzono 2,47 promila alkoholu.

* Słodycze, papierosy Marlboro, zapalniczki, karty telefoniczne, kosmetyki oraz kleje o łącznej wartości 1.500 zł padły łupem złodzieja, który 18 stycznia około godz. 1.30 włamał się do kiosku Ruch. Sprawca dostał się do środka przez wybitą w okienku podawczyni szybę.

Opracowano na podstawie informacji rzecznika prasowego KPP w Sanoku – podinspektora Stanisława Hadama.

Zakleili (tymczasowo)

Skandaliczny stan ulicy Beksińskiego i Dworcowej: dziury, garby, „zapadnięte” fragmenty, a po opadach wielkie bajora, zmusił właścicieli – gospodarzy miasta i powiatu, do podjęcia niezbędnego remontu. Tym bardziej pilnego, że od czasu wprowadzenia ruchu jednokierunkowego na ulicy Lipińskiego, obie drogi pełnią rolę jednej z głównych ulic miejskich i krajowego traktu z Bieszczadów.

Korzystając ze sprzyjających warunków atmosferycznych, ekipy Sanockiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, uzupełniły dziury masą asfaltową. Oparając się na doświadczeniach minionego sezonu, można przypuszczać, że działania te poprawią sytuację w sposób doraźny, gdyż dziury pojawiają się niemal z dnia na dzień. Na wiosnę droga znów będzie kwalifikowała się do remontu. Przez Beksińskiego i Dworcową „przewala się” bowiem cały ruch lokalny i od Zagórze. Do dewastacji przyczyniają się zwłaszcza samocho-



dy ciężarowe – autobusy, tiry i auta przewożące transporty drewna z Bieszczad. Dziś już za późno na rozważania, dlaczego przed podjęciem decyzji o zmianie organizacji ruchu w tym rejonie, nie przeprowadzono kapitalnego remontu obu ulic. Może jedynie dziwić brak wyobraźni decydentów z województwa, którzy narzucając tę zmianę, postawili miasto przed faktem dokonanym. Nie od dziś przecież wiadomo, że np. ulica Beksińskiego ma niewłaściwą podbudowę i ciągle będzie

się „zapadała”. Ponadto ewentualny remont będzie najprawdopodobniej wiązać się ze znaczną dezorganizacją – zamknięciem obu ulic i ponownym wprowadzeniem dwukierunkowego ruchu na Lipińskiego...

„Zjedzenie tej zaby” pozostawione władzom samorządowym, którym niełatwo będzie unieść ciężar finansowania inwestycji idących w setki tysięcy złotych. Być może najlepszym rozwiązaniem byłoby podjęcie starań o przekwalifikowanie obu ulic na drogi krajowe (choć procedura jest skomplikowana i długotrwała). Zjednoczonym budżetom: państwowemu i samorządowemu, na pewno łatwiej znaleźć pieniądze na remont i utrzymanie całego traktu Beksińskiego-Dworcowa na poziomie, jakiego można spodziewać się w kraju, który zmierza do Unii Europejskiej.

Łącząc się w bólu po stracie Matki z
Anną Wanielistą-Nicpoń

wyrazy serdecznego współczucia

składają

– **przyjaciele z Komitetu Wyborczego**

„Zjednoczeni” **Mieszkańcy Sanoka i Powiatu**

VI Sesja Rady Miasta

Podczas rozpisanej na dwa posiedzenia (zwołane na 7 i 12 stycznia) VI sesji Rady Miasta radni zajmowali się w głównej mierze wyborami i poborami. Po trwającym blisko godzinę debатовaniu nad porządkiem obrad i wysłuchaniu sprawozdań z działalności komisji rady i zarządu między sesjami przystąpiono do wyborów przewodniczącego Rady Miasta. Został nim Jan Pawlik (SLD), o czym już informowaliśmy, prezentując jego sylwetkę.

Wybory poprzedziło wystąpienie Aleksandra Olearczyka, który zwrócił się do rady słowami:

Panie i Panowie Radni! Wysoka Rado!

W związku ze złożoną przeze mnie rezygnacją z funkcji Przewodniczącego Rady Miasta i faktycznym przekazaniem jej sprawowania z dniem 15 grudnia ub. roku Wiceprzewodniczącemu Rady Panu Jerzemu Roblowi – proszę o dokonanie stosownych korekt natury formalno-prawnej.

Moja pochopna i nieprzemyślana decyzja o kandydowaniu na przewodniczącego spowodowała, że znalazłem się w kręgu rozgrywek politycznych.

Brak doświadczenia w tym zakresie, a może i słaba odporność psychiczna w zaistniałych sytuacjach spowodowały, że podjąłem decyzję wycofania się z prezydium Rady i podjęcia pracy w podległych komisjach zajmujących się merytoryczną realizacją budżetu Miasta Sanoka.

Proszę Wysoką Radę o przyjęcie mojej rezygnacji!

Radni przychylił się do tej prośby i uchwała o odwołaniu dotychczasowego przewodniczącego przeszła głosami 27 radnych, przy 3 głosach przeciwnych i 2 wstrzymujących.

Siedmiu... członków zarządu

Kolejny wniosek dotyczył rozszerzenia składu zarządu do 7 osób (3 członków etatowych + 4 nietatowych). Zgłosił go, odwołując się do wyników wyborów koalicyjnych ugrupowań burmistrz Zbigniew Daszyk, uzasadniając, że nie pociągnie to za sobą dodatkowych wydatków, a sprawi, że w zarządzie będą reprezentowane wszystkie dzielnice. Wniosek ten spotkał się z żywą reakcją radnych prawicy, w imieniu której radny Jerzy Winnik przypomniał, że w prezentacji przed wyborem pan Daszyk deklarował pracę w zarządzie 6-osobowym i zwracał uwagę, że powołanie kolejnego radnego do zarządu komplikuje i tak trudną już sytuację w komisjach, które w niepełnej obsadzie nie mogą należycie pracować.

Radny Piotr Mazur z kolei przedstawiał inną wersję arytmetyki wyborczej, sumując głosy AWS i Forum Biznesu. Kwestionował przy tym pełną reprezentatywność nawet poszerzonego zarządu. Do tych dyskusyj dołączyli: Andrzej Robel z ostrą krytyką polityki, którą prowadzi ugrupowanie rządzące w radzie oraz szef Komisji Kultury, Oświaty, Sportu i Turystyki – Antoni Wojewoda, który obrazowo przedstawił kryzysową niemal sytuację w swojej komisji. Liczy ona 7 radnych, a 5 z nich zgłosiło akces do podkomisji sportu. – Co więc z oświatą, w której jest tak wiele pracy? – pytał radny dramatycznie. Równie emocjonalnie piętnował postępowanie „kolegów samorządowców, za których się wstydzę”, nie precyzując jednak ani powodu swego wzburzenia, ani przyczyn wstydu.

Mimo burzliwej atmosfery, poddany pod głosowanie wniosek burmistrza przeszedł 15 głosami „za” przy 14 przeciwnych, na co radny Andrzej Robel zareagował wnioskiem o reasumpcję (powtórzenie) głosowania. Lewa strona sali nie widziała ku temu powodów, czemu słownie dawała wyraz, natomiast prowadzący obrady wiceprzewodniczący Jerzy Robel spokojnie powtórzył wyniki głosowania, wyjaśniając, że 2 radnych było nieobecnych, a jedna osoba nie głosowała, czym uspokoił salę – reasumpcji nie było.

Godzi się przypomnieć, że kandydując na stanowisko burmistrza Piotr Mazur także deklarował powołanie zarządu w 7-osobowym składzie.

Wybory

Następnie, w związku z wyborem Ryszarda Bętkowskiego, Stanisława Czernka i Zbigniewa Pałysa do zarządu, radni dokonali zmian w komisjach stałych rady. Radnego Czernka na czele Komisji Budownictwa zastąpiła radna Teresa Lisowska (SLD), która w pojedynku wyborczym pokonała radnego Jerzego Winnika (AWS) proporcją głosów 17:15, do Komisji Inwentaryzacyjnej na miejsce radnych Pałysa i Bętkowskiego kandydowali: Janina Sadowska, Andrzej Robel (oboje AWS) oraz dwóch

Józefów: Kornecki (SLD) i Krynicki („Zjednoczeni” Mieszkańcy Sanoka i Powiatu). Za pierwszą dwójką głosowało 13 radnych, za drugą zaś – 17, i w ten sposób ci dwaj radni weszli do grona inwentaryzatorów.

Jednak Komisji Skrutacyjnej nie dane było jeszcze odpocząć, wybierano bowiem sanockich przedstawicieli do Związku Miast Polskich. Kandydatami byli: Mieczysław Kaszycki (SLD) i Jerzy Winnik (AWS) – na delegata i Adam Kołodziej (SLD) na obserwatora. W wyniku wyborów w Związku Miast Polskich reprezentantem Sanoka w charakterze delegata będzie radny Kaszycki, który otrzymał 17 głosów, podczas gdy jego kontrkandydat 13, a obserwatorem został radny Kołodziej, za którym głosowało 20 radnych.

Pobory...

Innym żywo dyskutowanym punktem było ustalenie wynagrodzeń dla burmistrza i jego zastępców. Projektowana w uchwale ich wysokość – dla burmistrza średnia krajowa z ostatniego kwartału x 4, a dla zastępcy x 3 (brutto) – wywołała dyskusję. Rozpoczęła ją radna Janina Sadowska, wyrażając zdziwienie, „tak wysokim wynagrodzeniem burmistrza, w porównaniu do średniego wynagrodzenia z b. województwa krośnieńskiego” i obawę, czy jest to wiadome opinii publicznej. „Jak się to ma do tej biedy, o której mówi rządzące w Sanoku ugrupowanie – SLD?” – pytała radna. Andrzej Robel zaś kwestionował kompetencje konwentu jako ciała uprawnionego do ustalania pensji burmistrzom zarzucając, że „było to robione bezprawnie”. Radny Biega w odpowiedzi ripostował, że „to nie SLD wymyśliło sobie takie pobory, bo jak wyjaśniał przewodniczący, pobory są takie same jakie pobierał poprzedni zarząd, a to nie był zarząd z opcji SLD. O wysokości poborów można dyskutować i w kraju się to czyni. Skoro przy konstrukcji powiatów ustawodawca starał się te sprawy uregulować to może i na szczeblu gminy się tego oczekujemy”. Były wiceburmistrz Piotr Mazur uściślił natomiast, że nie są to te same pobory, bo chociaż zasada jest ta sama, podstawę stanowi średnia z innego kwartału. A upublicznione były, czego skutki odczuwał osobiście, gdyż jego małżonka dowiedziawszy się z „TS” jak wysoka ma gażę, niemożliwym czyniła posiadanie jakichkolwiek zaskórniaków.

Natomiast wątpliwości zgłaszane przez Andrzeja Robla rozwił radca prawny urzędu, który wyjaśnił kompetencje poszczególnych organów samorządu i stwierdził, że nie ma tu żadnego bezprawia.

Jak już informowaliśmy w poprzednim „TS” radni przegłosowali uchwałę o poborach burmistrza i jego zastępców – a opinie naszych Czytelników na ten temat w sondzie na str. 12.

...i pożyczki

Poza wyborami radni podjęli uchwałę, na mocy której miasto zaciągnie długoterminowy kredyt na rekultywację istniejącego wysypiska odpadów komunalnych. Zadanie to zamierza się zrealizować w latach 1999-2000. Aktualny jego kosztorys wynosi 4.222.700,00 zł, a źródła finansowania będą następujące:

- 1) kredyt preferencyjny z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w kwocie – 2.900.000,00 zł
- 2) kredyt z PKO BP w kwocie – 912.700,00 zł
- 3) udział własny w wysokości – 410.000,00 zł zrealizowany w roku ubiegłym poprzez zakup kompaktora.

W wymienionym już Funduszu został złożony wniosek oraz uzgodniono harmonogram rzeczowo-finansowy. W lutym przewiduje się negocjację warunków umowy i jej podpisanie. Według wstępnych założeń będzie to kredyt preferencyjny, którego oprocentowanie wyniesie 50% stopy redyskontowej weksli, nie mniej jednak niż 7% rocznie. Okres spłaty przypadnie na lata 1999-2008; przy czym istnieje możliwość umorzenia do 20% tego kredytu.

(bem)

Pozostałe tematy w następnym numerze.

Biznes się kręci

Od stycznia w Sanoku istnieje swoiste centrum gospodarcze. Stworzyły je 4 działające w naszym mieście instytucje okołobiznesowe: Regionalna Izba Gospodarcza, Niezależne Forum Prywatnego Biznesu, Centrum Wspierania Biznesu i – najmłodsze, powstałe w 1997 roku – Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości. Wszystkie mają swoje siedziby w Ryнку „pod zegarem”, gdzie otrzymały pomieszczenia na I piętrze.

– Jesteśmy wdzięczni Radzie Miasta za stworzenie nam odpowiednich warunków lokalowych i skupienie tych instytucji w jednym miejscu. Po długich turlaczkach – przeżyliśmy 5 przeprowadzek w ciągu 6 lat – udało się wreszcie znaleźć takie lokum, które, mam nadzieję, będzie już stałym – stwierdził Wiesław Kijowski, prezes RIG-u i NFPB.

Pomieszczenia, w których poprzednio znajdowały się warsztaty szkolne Zespołu Szkół Zawodowych, zmieniły się nie do poznania. Miasto „zrobiło” na własny koszt wszelkie instalacje oraz wyrównało posadzki, reszta została wykonana przez członków organizacji okołobiznesowych.

Zakres przeprowadzonego remontu jest ogromny – docenić go może tylko ten, kto widział wcześniej stan, w jakim pomieszczenia te się znajdowały. Zdemontowano stare, rozsypujące się szafy wbudowane w jedną ze ścian, położono płytki, odmalowano nie tylko wszystkie pomieszczenia, ale i schody prowadzące na piętro, korytarze wykończono tapetą i drewnianymi listwami.

– Wszystko robiliśmy społecznie – każda organizacja we własnym zakresie – i przy użyciu własnych materiałów. Jeden przyniósł listwy, drugi – progi, trzeci – niepotrzebne mu drzwi. Ludzie chętnie przychodzili, żeby pomóc, bo wiedzieli, że robią to dla siebie. I tak wspólnymi siłami udało się nam doprowadzić wszystkie pomieszczenia do takiego wyglądu, którym dziś możemy się chwalić – dodał prezes Kijowski.

W świadomości przeciętnego sanoczanina wszystkie zlokalizowane „pod zegarem” instytucje okołobiznesowe zajmują się tym samym, tzn. biznesem. Nie jest to jednak prawda – każda z nich bowiem ma inny charakter i odmienny zakres działania.

Regionalna Izba Gospodarcza, działająca na zasadach samorządu gospodarczego, skupia ludzi prowadzących własną działalność gospodarczą. Jej celem – poza wszechstronną pomocą udzielaną członkom – jest stymulacja rozwoju gospodarczego regionu. RIG prowadzi biuro rachunkowe, włącznie z wypełnianiem wszystkich formularzy ZUS-owskich, udziela porad finansowo – prawnych, świadczy też na zewnątrz usługi typu fax i ksero. Ponadto zajmuje się działalnością szkoleniową w zakresie księgowości, minimum sanitarnego oraz ubezpieczeń społecznych. Dysponuje katalogami oraz ofertami współpracy z krajem i zagranicą (również internetowymi), wysła także takie oferty do miejscowych firm.

Poza tym RIG współdziała z władzami miasta w sprawach dotyczących podmiotów gospodarczych, często pełni też rolę mediatora między nimi (przeniesienie placu targowego, zmiana organizacji ruchu w mieście), czynnie włącza się też w akcje charytatywne (pomoc w wyposażeniu mieszkania dla rodziny z Kazachstanu, zebranie środków na operację Agnieszki Brichaczek), wspiera – poprzez swoich członków – inwestycje w mieście (monitoring).

Centrum Wspierania Biznesu (dyrektor – Robert Maciaszek) jest ośrodkiem doradczym i szkoleniowym. Znajduje się w strukturach Krajowego Systemu Usług – sieci 130 regionalnych ośrodków wspierania biznesu świadczących usługi dla małych i średnich przedsiębiorstw (do 200 pracowników). Zakres tych usług jest dość szeroki – obejmuje analizę finansową i biznesplan, strategie marketingowe i akcje promocyjne oraz prawo pracy i prawo podatkowe. W 50 procentach dofinansowane są one przez Unię Europejską, klient więc płaci za nie połowę ich rzeczywistej ceny.

Niezależne Forum Prywatnego Biznesu to rodzaj klubu biznesowego, którego członkowie stanowią zamknięte grono. Zajmuje się promowaniem przedsiębiorczości, prowadzi akcje charytatywne, pomaga lokalnemu środowisku, również spoza biznesu.

Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości (prezes – Józef Kuna) powstało jesienią 1997 roku. Jest organizacją skierowaną na rynek pracy i walkę z bezrobociem. Jej członkami są przedstawiciele lokalnych władz, banków, firm i instytucji. Stowarzyszenie opracowuje i realizuje projekty m.in. w ramach programów Unii Europejskiej. Aktualnie przygotowuje dwa kolejne pn. Ośrodek Doradczo-Szkoleniowy dla Starterów oraz Centrum Aktywizacji Zawodowej Kobiet. Obydwa projekty powstają w ramach Programu Małych Dotacji Phare PARTNERSHIP.

SIP prowadzi również bezpłatne szkolenia dla rozpoczynających działalność gospodarczą i aktywizujące bezrobotnych. Do chwili obecnej z tej formy pomocy skorzystało 36 osób, z których 17 założyło własne firmy.

W najbliższym czasie członkowie SIP-u zamierzają ubiegać się o środki Phare Credo i Euroregionu Karpackiego na opracowanie strategii rozwoju powiatu sanockiego. Zamierzają też wystąpić do lokalnych władz z propozycją utworzenia Miejskiego Klubu Pracy, który działałby poza Rejonowym Urzędem Pracy.

/jot/

„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci i sercach żywych”

✝ Maria Kędzierska

człowiek wielkiego serca i prawego sumienia, wielki społecznik – w wieku 62 lat odeszła do Pana, 16 stycznia 1999 r.

Brat Albert Chmielowski był dla Niej „znakiem czasu”. Uczył bowiem, że trzeba być dobrym jak chleb, więc Ona była „dobra jak chleb” dla wszystkich, a zwłaszcza tych najbiedniejszych. Od chwili założenia sanockiego Koła Towarzystwa im. św. Brata Alberta była jego aktywnym członkiem.

Jako wolontariuszka, od 1991 r. pełniła funkcję skarbnika Koła. Brała czynny udział we wszystkich pracach Towarzystwa. Za wzorową, pełną poświęceń pracę otrzymała w 1997 r. tytuł „Zasłużony dla Towarzystwa”. Przez cztery lata pełniła funkcję przewodniczącej Klubu Inteligencji Katolickiej. Należała również do sanockiej „Solidarności”.

Była niezawodnym organizatorem życia wspólnoty parafialnej w sanockiej farze – opracowywała afisze na święta kościelne, przygotowywała ołtarze na procesje Bożego Ciała... Należała do Godziny Biblijnej.

„Bóg przekornie Ją zabrał na audyencję do Nieba”. Żegnamy Cię Mario, niech św. Albert, którego idee realizowałaś w swoim pracowitym życiu, zaprowadzi Cię przed tron Ojca Najlepszego.

Pozostaniesz na zawsze w naszej pamięci, jako wzór do naśladowania.

Zarząd Koła Sanockiego Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta



464-02-21

Z głębokim żalem żegnamy

zmarłego

w dniu 19 stycznia 1999 roku

Pana Jana Stanisławskiego

Radnego Rady Miasta Sanoka, Przewodniczącego Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki Rady Miasta, Przewodniczącego Zarządu Dzielnicy Posada, poprzedniej kadencji.

Rada i Zarząd Miasta

Radio 89,50 FM
BIESZCZADY
AGENCJA REKLAMY
Sanok, ul. Chopina 10
tel. 463-67-89

• JEDZ ZDROWO •
wędliny bez konserwantów
w sklepie firmowym
„BIESZCZADY”
Sanok, ul. Robotnicza 11

Wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci
Ojca
Panu Ryszardowi Kędrze
Postłowi na Sejm RP
składają
Wyborcy

Panu Postłowi
Ryszardowi Kędrze
wyrazy głębokiego współczucia z powodu
śmierci OJCA
składają
Zarząd Miasta i Gminy Lesko

Zawinił bez winy

Pan Stanisław jest zawodowym kierowcą od 27 lat. Od 20-stu jeździ własną taksówką. Dobrze jeździ. Nigdy – jak twierdzi – nie spowodował wypadku ani kolizji. Aż do 23 grudnia ubiegłego roku.

– Po południu jechałem ulicą Lenartowicza. Jeździły pokrywały muldy zlodowaciałego śniegu. Pośrodku – dwie koleiny. Wjechałem w nie powoli i ostrożnie. Już na górze zaczęło mnie nieść. Okazało się, że pod kołami jest „żywy” lód. Delikatnie przyhamowałem. Bez skutku. Auto jechało niczym sanki. Kręciłem kierownicą, chcąc wydostać się z tej pułapki. Ale nie miałem szans. Uwięzione w lodowych koleinach koła nie były w stanie ich pokonać. Samochód zsuwał się z góry siłą bezwładności i nic nie mogłem zrobić. Ściągnęło mnie na Mickiewicza. Wprost na zjeżdżającego z góry opła.

Nissan sunny kierowany przez pana Stanisława uderzył z boku w tylną część jadącego główną drogą samochodu. Ten „zatańczył” na śliskiej jezdni i obrócił się o 180 stopni, uderzył z impetem drugim bokiem w znak drogowy. Uderzenie było tak silne, że pękł słupek konstrukcji nadwozia. Na szczęście, kierująca oplem kobieta wyszła z tej kraksy bez szwanku. W przeciwieństwie do pojazdu, którym kierowała.

– Samochód tej pani został mocno uszkodzony. Współczuję jej bardzo, tym bardziej, że to nowe auto, do tego wzięte w leasing. Ale nie czuję się winny. Nie mogłem nic w tej sytuacji zrobić. Przyczyną wypadku były fatalne warunki na drodze. Potwierdzają to wszystkie osoby obserwujące całe zdarzenie, również policjanci, którzy pojawili się kilka minut później. Wspólnie przytrzymaliśmy następnego zjeżdżającego z góry samochodu. Potem było już lepiej, bo przyjechała piaskarka i mocno posypała jezdnię solą z piaskiem. Policjanci spisali protokół. Przyznali też jednocześnie, że trudno mówić tu o mojej winie. Doszło jednak do kolizji i ktoś musi być winny. Ja byłem na drodze podporządkowanej, powinienem więc ustąpić pierwszeństwa. W świetle prawa jestem więc odpowiedzialny za to, co się stało. Muszę też ponieść konsekwencje. Wiem, że mogę dochodzić swych praw na drodze cywilnoprawnej, skarżąc Urząd Miasta. Ludzie, którzy widzieli całą sytuację, chcieli mi nawet pomóc i świadczyć w sądzie. Ale ja nigdy w sądzie nie byłem i nie chcę

być. Szkody wyrządzone tej pani pokryje ubezpieczenie, a moje są niewielkie. Najbardziej żał mi ulg za bezwypadkową jazdę. Tyle lat przejeżdżałem bez żadnej kolizji...

Dlaczego o tym opowiadam? Dlatego, żeby zwrócić uwagę na to, jakie zagrożenie mogą stanowić nieodśnieżone ulice, szczególnie te na wzniesieniach. Nawet najlepszy kierowca nie poradzi sobie w takiej sytuacji. W moim przypadku zakończyło się kolizją. Ale mogło przecież dojść do tragedii. Rozumiem, że drogi mają swoją kolejność odśnieżania, w zależności od rangi – najpierw główne, potem inne. Niektóre jednak od początku zimy nie widziały pługa ani piaskarki. Jeżdżąc po mieście, to widzę. Jeśli Miasto nie ma pieniędzy na odśnieżanie wszystkich ulic, to może powinno je zamknąć w ziemie dla ruchu? Byłoby to uciążliwe dla mieszkańców, ale bezpieczniejsze – konkluduje pan Stanisław.

Historia, która przydarzyła się naszemu Czytelnikowi, nie jest odosobniona. W tym samym dniu na ul. Lenartowicza doszło do stłuczki. Jeden z kierowców, mimo niewielkiej prędkości, nie był w stanie zatrzymać swego pojazdu na śliskiej nawierzchni i najechał na znajdującego się przed nim fiata. O tym, jak fatalne warunki panowały na tej drodze, przekonałam się również osobiście, jadąc wraz z mężem własnym samochodem. Scenariusz był bardzo podobny jak w opowiadaniu pana Stanisława. Auto po wjechaniu w koleiny sunęło jak na sankach. Mielismy jednak więcej szczęścia, gdyż mężowi jakimś cudem udało się wydostać z lodowej pułapki. Wylądowaliśmy na chodniku. Jadący przed nami polonez – identycznie jak nissan taksówkarza – zsunął się na ul. Mickiewicza. Do wypadku nie doszło tylko dlatego, że z góry nic akurat nie jechało.

Dziś po śniegu i koleinach nie zostało praktycznie śladu. Słońce stopiło też lodowe muldy na chodnikach. Zważywszy jednak na to, że jest to połowa stycznia, zima w każdej chwili może powrócić, a wraz z nią problemy z nadmiarem śniegu na ulicach i kłopoty z poruszaniem się po nich.

Joanna Kozimor

Pomysł wejścia na rynek z modelami autobusów przystosowanych do szkolnych przewozów dzieci i młodzieży zrodził się w Autosanie na przełomie listopada i grudnia ubiegłego roku. Logicznym było bowiem, że wraz z wprowadzeniem reformy oświaty i utworzeniem gimnazjów pojawi się konieczność dowożenia do nich dzieci i młodzieży z mniejszych miejscowości. Znaczący przedmiot w czasie dyskusji parlamentarnych określili zapotrzebowanie rynku na 2500 takich pojazdów. Autosan – dostrzegając w tym szansę dla siebie – najszybciej odpowiedział na to zapotrzebowanie i w niespełna dwa miesiące przygotował konkretną ofertę. Okazała się przysłowiowym strzałem w dziesiątkę, bowiem już następnego dnia po uchwaleniu przez Sejm ustawy o wprowadzeniu reformy polskiego szkolnictwa, w Autosanie rozdzwoniły się telefony – dzwoniono z całej niemal Polski pytając o możliwość zakupu szkolnych autobusów.

Jak już informowaliśmy, sanocka spółka przygotowała trzy – doskonale znane na polskim rynku – modele, które przystosowano do potrzeb szkolnych przewozów: Żaczek to H-6 o 24 miejscach siedzących, w Kleksa zamieniono „dziewiątkę” mającą 41 foteli, a pod Urwisem kryje się zaadaptowany H-10 z 45 miejscami. We wszystkich autach zamontowano nowoczesne, ekologiczne silniki EURO 1 i EURO 2, wytwarzane w Andrychowie na licencji

Dobre, bo polskie

„Polskie autobusy dla polskiej szkoły” – pod takim hasłem sanocki Autosan wystąpił z nową ofertą swoich produktów. Znalazły się w niej trzy modele autobusów szkolnych – Żaczek, Kleks i Urwis, które spółka przygotowała w związku z wejściem w życie od września br. reformy oświaty i koniecznością dowożenia uczniów do gimnazjów. Po raz pierwszy zostały one publicznie zaprezentowane podczas spotkania z dziennikarzami, które odbyło się w ubiegły czwartek.



Leylanda oraz jedno- bądź dwuskrzydłowe drzwi pneumatyczne. Wnętrze każdego pojazdu wypełniają estetyczne, podwyższone fotele wykonane z włókna poliestrowo-szklanego. Wypozażono je w zagłówki, co wraz ze specjalnym umocowaniem na podłodze, poprawi bezpieczeństwo pasażerów. Producent, którym jest sanocka firma AUTOMET, zadbał też o dodatkowe wzmocnienie foteli, które powinno przedłużyć ich żywotność i uchronić przed dewastacją.

– Wyszliśmy z założenia, że powinny być to auta funkcjonalne, niezbyt drogie i w całości wykonane z krajowych części – czyli polskie autobusy dla polskiej szkoły. I założenie to zostało zrealizowane. Nasze produkty wykonane są w 100 procentach z krajowych elementów. Uważamy, że należy promować polski przemysł motoryzacyjny i polskich producentów, tym bardziej, że zakupy tych pojazdów w większości dokonywane będą ze środków budżetowych. Poza dowozem dzieci, autobusy szkolne mogą być wykorzystywane na wycieczkach – zachowaliśmy w nich bowiem bagażniki, mają też walory pojazdów do komunikacji międzymiastowej. Będą sprzedawane po cenach preferencyjnych, o kilka tysięcy złotych niższych od tych, jakie mamy ustalone dla tego typu pojazdów: Żaczek kosztuje 160 tysięcy złotych, Kleks 170 tysięcy a Urwis 229 tysięcy. Wprowadziliśmy także różne formy sprzedaży, zdejmując sobie sprawę, że wiele gmin w Polsce nie stać na jednorazowe wyłożenie takich pieniędzy na zakup autobusu. Można go więc będzie kupić nie tylko za gotówkę, ale i na kredyt bankowy oraz raty, które sami obsługujemy. Możliwe jest również roczne odroczenie terminu spłaty i to bez konieczności wpłacenia części należności przed odbiorem. Naszym atutem jest również to, że posiadamy 200 stacji serwisowych na terenie całego kraju. Klient, który złoży u nas zamówienie, w ciągu miesiąca otrzyma autobus, oczywiście, już po homologacji – stwierdził wiceprezes Roman Majewski, nota bene autor wdzięcznych i niezwykle sympatycznych nazw, które nadano „nowym” produktom Autosanu.

Pomalowane na jaskrawopomarańczowy kolor z napisem „autobus szkolny” auta (dobrze byłoby, gdyby – ze względów bezpieczeństwa – zachować ich wyróżniającą się w tle kolorystykę) od lutego ruszą w promocyjną trasę po Polsce. Trafia do każdego miasta wojewódzkiego, by zaproszeni na prezentację wójtowie i burmistrzowie okolicznych gmin mogli z bliska przyjrzeć się i zapoznać z walorami szkolnych busów rodem z Sanoka.

/jot/

NOWOROCZNA BONIFIKATA

OBNIŻKA CEN DO 15%

- meble skrzyniowe
- meble tapicerowane
- meble rattanowe
- lustra
- oświetlenie

SKLEP WYPOSAŻENIA WNETRZ
SANOK, UL. JAGIELLOŃSKA 7, TEL. 463-21-06

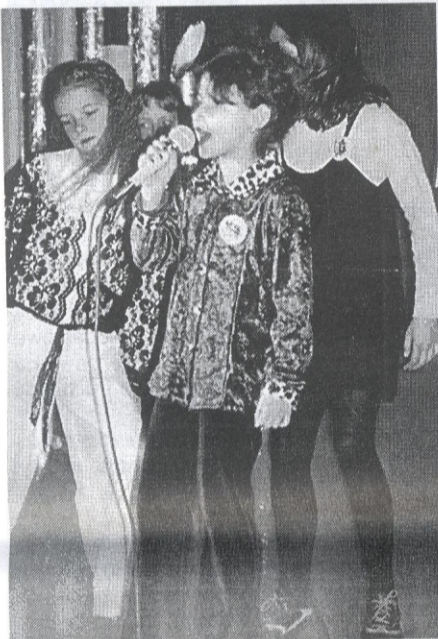
Złota Nutka '99



Platynowa Nutka – Bernadetta Rocha



Złota Nutka – Kasia Bartkowska



Srebrna Nutka – Zosia Koryto



Braźowa Nutka – Martyna Szuba

Już po raz ósmy w ósemce odbył się Festiwal Piosenki Dziecięcej „Złota Nutka '99”. Jak co roku konkursowy finał poprzedziły eliminacje. Zainteresowane szkoły przysłały kasety z nagraniami wykonawców. Po przesłuchaniu do finału zakwalifikowało się osiemnaście osób. Od grudnia zaczęły odbywać się próby. Po raz pierwszy oprócz młodych sanoczan wystąpiła reprezentantka Trepczy ucz. kl. 5 – **Kamila Kamińska**. SP-2 reprezentowały dwie solistki: **Dorota Janowska** z kl. 6a i **Karolina Cycoń** również z tej samej klasy. Trójka do konkursu wystawiła siostry **wone Wójcik** z kl. 4 i **Julitę Wójcik** z kl. 5 oraz **Zosię Koryto** ucz. kl. 2. Te dziewczynki mają już za sobą debiut fonograficzny – śpiewają piosenki na kasecie „Tatusiowie są kochani”. Dwie solistki reprezentowały sanocką czwórkę, a były to **Bernadetta Rocha** z kl. 4 i **Celina Rocha** też z kl. 4. Z SP-6 była natomiast najmłodsza uczestniczka festiwalu – ucz. kl. 1 **Madzia Michalkiewicz** oraz niedużo starsza **Justyna Kargol** z kl. 2. Artystki z siódemki to **Kasia Biega** z kl. 4, **Martyna Szuba** z kl. 5, **Ania Zajac** z kl. 4 i akompaniująca sobie na gitarze **Kasia Bartkowska** uczennica kl. 6 i Szkoły Muzycznej. I wreszcie przedstawiciele gospodarzy: **Ania Adamska** z kl. 4, **Karolina Fedczak** kl. 4 i **Ania Wołtoz** kl. 3. Miała wystąpić jeszcze jedna reprezentantka ósemki **Kamila Kunz**, ale niestety zachorowała i musiała z gorączką leżeć w łóżku. Wszystkim solistom towarzyszyła grupa wokalna: **Sabina Twardowska**, **Dorota Chrobaczyńska** i **Michalina Ryniak**. Wykonawców oceniało jury w składzie: **Edward Mąka**, **Grzegorz Bednarczyk** i **Janina Baranowska**. Koncert mimo pewnych złośliwości sprzętu dostarczył wielu wspaniałych wrażeń. Prowadzący **Małgorzata Florek** i **Ryszard Długosz** powitali gości, władze miasta i po raz pierwszy władze sanockiego powiatu. Solistki występowały w starannie przygotowanych strojach, dobranych do stylu śpiewanej piosenki. Występ każdej z dziewcząt poprzedzony był zapowiedzią, w której oprócz nazwiska i imienia wykonawcy widzowie mogli zapoznać się m.in. z zainteresowaniami dziewcząt. Dziewczynki zachowywały się na scenie swobodnie, tremy albo nie było, albo była niewidoczna. Prawie każdą piosenkę ilustrował układ taneczny, którego choreografem był **Adam Kuliga**. Miła atmosfera sprawiła, że ani się spodziewaliśmy zakończyła się część konkursowa. Jury i sponsorzy udali się na naradę. Czas oczekiwania na werdykt umilały: **Kasia Bajgier** – laureatka ubiegłorocznego festiwalu oraz **Julita** i **Iwona Wójcik**. Zaśpiewały one piosenki z kasety „Tatusiowie są kochani”. Pięć kaset ufundowanych przez ich autorkę **Annę Strzelecką** zostało rozlosowanych wśród publiczności. Ze sceny rzucone zostały pileczki i kto je złapał otrzymał nagrodę. I wreszcie jeszcze jedna niespodzian-

ka dla widzów – znane i lubiane przeboje zaśpiewali nauczyciele muzyki SP-8 – **Marek Dziok** i **Bogusław Bodnar**. Publiczność bawiła się przy tym doskonale. I wreszcie to na co wszyscy niecierpliwie czekali – ogłoszenie wyników i rozdanie nagród. Pan Edward Mąka odczytał werdykt. Braźową Nutkę i nagrodę ufundowaną przez Sklep Muzyczny „Sabrina” otrzymała **Martyna Szuba** za piosenkę „Gdyby tak wróżką być”. Srebrną Nutkę wraz z nagrodą od Firmy Budowlanej „Dom” otrzymała **Zosia Koryto** za „Jeszcze trochę i podrosnę”. Złota Nutka i nagroda dyrektora SP-8 przypadła **Kasi Bartkowskiej** za „Pejzaż”. I wreszcie główne trofeum – Platynową Nutkę „Piosenką o rajdowych butach” wywalczyła **Bernadetta Rocha**. Po wręczeniu głównych nagród przyszła kolej na następnych sponsorów. Dyrektor I Społecznego Liceum Ogólnokształcącego wręczył swoją nagrodę **Dorocie Janowskiej**. Najmłodsza uczestniczka **Madzia Michalkiewicz** otrzymała już tradycyjnie nagrodę od Spółdzielni Uczniowskiej SP-8 i od **Anny Strzeleckiej**. **Busan Sp. z o.o.** ufundowała nagrodę dla **Karoliny Cycoń**. **Anna Wołtoz** wyśpiewała nagrodę od **Remy 1000**. Rada Rodziców SP-7 nagrodziła **Basię Biegę**. Kalendarzyki firmowe dla wszystkich uczestników oraz nagrodę dla **Ani Zajac** podarowała firma **Foto Kolor „Pod Zegarem”**. **Cepelia Sp z o.o. Kraków** – sklep **Sanok pani Renata Łosiak** wręczyła nagrodę **Julicie Wójcik** natomiast pan **Stanisław Rettinger** ze sklepu „Astor” – **Karolinie Fedak**. Trzy solistki: **Iwona Wójcik**, **Kamila Kamińska** i **Ania Adamska** otrzymały prezenty od p. **Danuty Pakosz** – **Wypiek Preci**. **PKO BP** nagrodziła **Celinę Rocha**. Od **PKO** drobne upominki otrzymali również wszyscy wykonawcy. **Ewa** i **Witold Burnatowscy** ze sklepu „Standard” przyznali nagrodę **Justynie Kargol**. **Zosia Koryto** otrzymała upominek od **Terenowego Komitetu Ochrony Praw Dziecka**. Nagrody dla wszystkich wręczyła też pani **Naczelnik Wydziału Oświaty** – **Irena Penar**. Również dla wszystkich uczestników wycieczkę ufundował pan **Jan Stabryła** z **Biura Usług Turystycznych „Euro Star”**. Emblematy nagród wykonał **Zdzisław Twardowski**, dyplomy – **Bronisław Magusiak**. Plakietki, programy i plakaty to dzieło drukarni „**Piast Kołodziej**”. O wrażenia wizualne zadbał autorzy scenografii nauczyciele: **Krzysztof Zajac**, **Kazimiera Rogos**, **Agata Nastala**, **Aleksandra Czech**, **Jerzy Haduch**, **Elżbieta Śliwa**, **Renata Wojnar** i **Maciej Bluj**. Natomiast wrażeń słuchowe czyli nagłośnienia zapewnił **Bogusław Bodnar**, **Wiesław Trzcziński** i **Piotr Rybczyński**. Światło zapewnił **Piotr Rybczyński** z **Sanockiego Zakładu Górnictwa Nafty i Gazu**. Stronę wokalną, aranżację i ogólne kierownictwo to oczywiście dusza imprezy i główny jej inicjator – **Marek Dziok**.

Krystyna Dżoń

Wnuki pamiętają

Srebrny koczek Babcia, fajka w ustach Dziadka – to częsty obraz z naszego dzieciństwa. Z okazji Ich święta pragniemy złożyć najcieplejsze życzenia zdrowia, spokoju i radośnie upływających dni oraz realizacji dawno zapomnianych planów. A jak postrzegają dziś Babcie i Dziadków male wnuczka?

MOJA BABCIA JEST...

Alan – Moja pierwsza babcia jest po prostu miła i robi mi i mojej siostrze pierogi, druga mieszka aż w Krakowie i jeżdżę do niej na wakacje.

Gosia – Babcia lubi mnie i chodzi ze mną na huśtawkę.

Dominika – ...jest chora i wszystko ją boli.

Krzysz – ...jest fajna, bo pozwala mi nocować u siebie, druga mieszka w Ameryce. Inna jest trochę stara i trochę mniejsza, chodzę do niej czasem... Mam też dwóch dziadków: dziadzio Kazik zrobił mi domek na drzewie i huśtawkę, drugi dziadzio przynosi mi prezenty – mieszka w Ameryce.

Gracjan – Mój dziadek... ciągle siedzi...

Anitka – Dziadziuś jest miły, bo zawsze daje słonię ptaszkom.

Małgosia – moja babcia jest bardzo kochana, lubi pracować i nie ma z nią problemów, jest fajna.

Zosia – Chodzę do babci często, kiedy jestem chora, moja babci jest lekarzem

(a.k.)

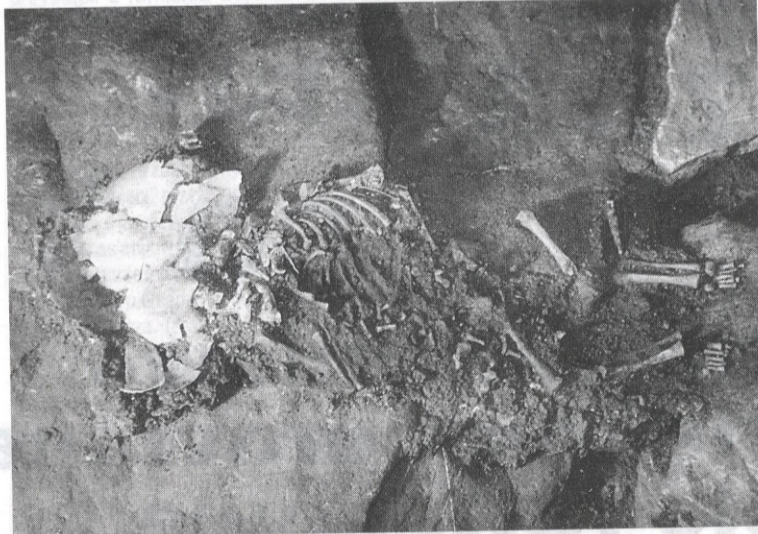
O swoich Babcicach i Dziadkach opowiadały dzieci z Ochronki im. Edmunda Bojanowskiego przy ul. Sobieskiego.

Nieodzwonne jest w tym wypadku sięgnięcie w głąb historii. Otóż, według źródeł pisanych na terenie dzisiejszego klasztoru stał drewniany kościół z murem zakrytą. Pełniła ona funkcję skarbcza, w którym przechowywano szaty liturgiczne i księgi. Konieczność wymurowania zakrytych murów musieli uwzględnić w swych architektonicznych planach ówczesni budowniczowie. I – być może – to właśnie pozwoliło jej ocalać od pożogi w czasie najazdu Tatarów. Zakryta istniała w jeszcze późniejszym okresie – jak podają źródła z 1612 roku – choć w nie najlepszym już stanie. Począwszy jednak od tego momentu, w klasztornej historii następuje luka. Tak jest do czasu powstania obecnego kościoła w barokowym stylu, co zostało już udokumentowane. Co się zatem stało z dawną zakrytą?

Zapewne trudno byłoby powiązać przedstawione fakty z kaplicą św. Franciszka. Pochodzi ona najprawdopodobniej z końca XVIII wieku, które to stwierdzenie podkrywane jest faktem braku w starszych źródłach jakiegokolwiek wzmianki na jej temat. Prawdziwym błogosławieństwem było więc w tej sytuacji zamilowanie gwardiana klasztoru, **Edwarda Staniukiewicza** do historii sztuki. Upatrywał on szansy na ewentualne odkrycia w każdym podjętych pracach konserwatorskich, a takie właśnie rozpoczęto na terenie kaplicy. Zamierzano położyć tutaj nową posadzkę po wcześniejszym obniżeniu poziomu. Do akcji wkroczyli dwaj archeolodzy z Krakowa – **Bartłomiej Konieczny** i **Maciej Sroka**, związani z Sanokiem od dwóch lat z racji prac prowadzonych w prezbiterium. Wkrótce się okazało, że podłoże pod starą posadzką kryje w sobie wiele materiału zabawkowego. Odnaleziono szczątki ludzkich kości, fragmenty szkła, metalu, glinianych naczyń, monet – także srebrnych. Te ostat-

Nowy rozdział?

Dlaczego kaplica św. Franciszka jest rozkopana? To pytanie zadalo sobie pewnie wielu z nas, nawiedzając klasztor OO. Franciszkanów lub też zasięgając sanockich plotek...



Ten szkieleciek zadecydował o przesunięciu terminu zakończenia prac wykopaliskowych w kaplicy.

nie wkładano kiedyś zwyczajowo do trumien i to był kolejny trop. Szkoda było zmarnować niepowtarzalną okazję, kopano więc dalej...

Już wcześniej zaistniało przypuszczenie, że boczna część dzisiejszej kaplicy jest pozostałością pierwotnej, XV-wiecznej zakryty. Nie jest to fundament, bowiem wykonane z kamienia rzeźnego znalezione wyraźnie wystaje ponad powierzchnię. Stopniowo przymierzano się ku końcowi prac wykopaliskowych, kiedy odkryto... szkieleciek niemowlęcia, umieszczony

bezpośrednio pod kamieniami. Małychkich rozmiarów kości, nie w pełni jeszcze wykształcone, przetrwały w stanie zgniecionym. Tym samym – optycznie zyskały na rozmiarach, co zdaje się tylko potwierdzać przypuszczenia co do wieku dziecka. Szkielet położony jest na olbrzymich płytach z piaskowca rzeźnego i otoczony – jakby dla ochrony – kamiennymi ściankami. Archeolodzy skonsultowali się w tej sprawie z krakowskim historykiem sztuki. Co się okazuje? Dla nas może dziwna, lecz taka właśnie forma pochówku obowiązy-

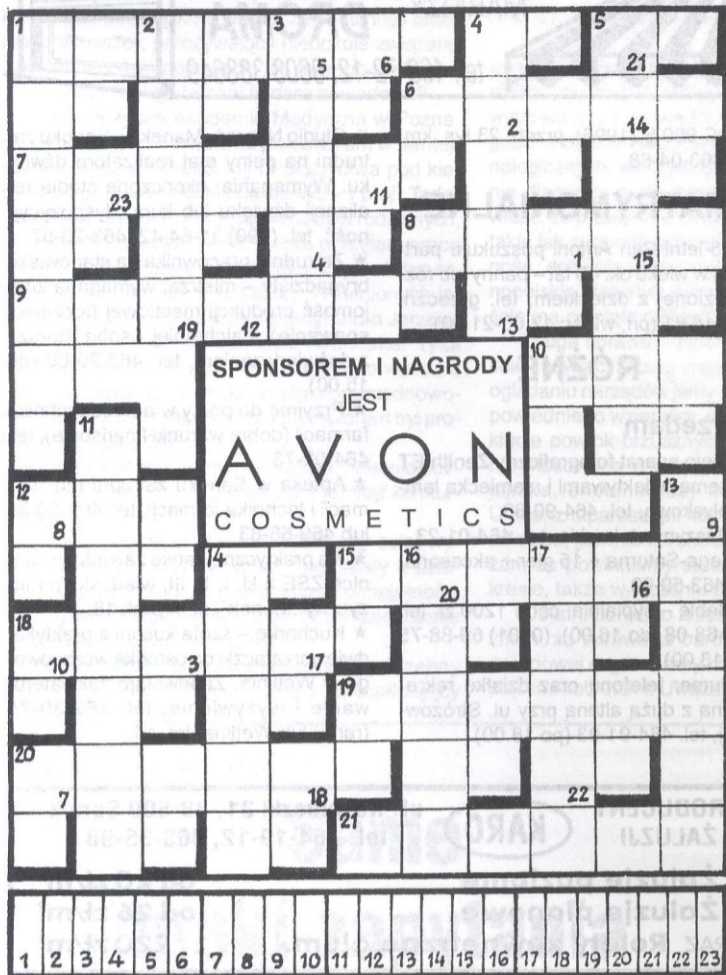
wała w kościołach do końca XVIII wieku, przy czym dotyczyła jedynie ważnych osobistości. Aby pochować zwłoki, odkrywano fragment płyty budowlanej, obstawiano je kamiennymi osłonami, po czym tworzone u góry prowizoryczne sklepienie. Podobnej tradycji położyli kres Austriacy, wprowadzając ze względów sanitarnych zakaz pochówku w kościołach.

Można zatem domniemywać, iż dziecko, przy którego szkieleciek znaleziono kilka wykonanych z brązu szpilek – było potomkiem średniowiecznej znakomitości. Z uwagi na cenne i obiecujące odkrycia, czas trwania prac wykopaliskowych zdecydowano się przedłużyć o miesiąc. Do poziomu przyszłej posadzki pozostało jeszcze ponad pół metra. B. Konieczny i M. Sroka nie zdołają jednak dokładnie przebadać całości materiału, ponieważ – jak z zalem stwierdzają – taki jak ten, czyli średniowieczny, bada się w ciągu kilku sezonów. Nie mają jeszcze pewności, czy prace prowadzone są obecnie w obrębie pierwotnej kaplicy, czy też już na zewnątrz dawnego kościoła. Wszystko zdaje się jednak wskazywać na pierwszą możliwość.

Jakikolwiek będzie ostateczny efekt prac, – **Sanok** był do tej pory traktowany po **macoszemu** – zauważa B. Konieczny. *Te zdawkowe opisy w chociażby przewodnikach turystycznych... Tymczasem zametek okazał się być ciekawą gotycko-renesansową budowlą, klasztor natomiast kryje w sobie wiele tajemnic. Ciekawe, czy owe tajemnice staną się przyczynkiem do nowego spojrzenia na naszą lokalną historię. Już dziś można chyba stwierdzić, że otwarty został jej nowy rozdział i oby doczekał się on swojego zamknięcia, z jak najbardziej porywającym epilogiem.*

Katarzyna Sochacka

KRZYŻÓWKA NR 4



POZIOMO: 1. Zbrojny atak; 6. Gorący trunek; 7. Kręci się w pralce; 8. Waluta Rosji; 9. Największe jezioro Europy; 10. Nagi obraz; 12. Struś australijski; 15. Kojarzy się z Gomorą; 18. Średniowieczna moneta; 19. Obłok na niebie; 20. Krystyna aktorka filmowa; 21. Kielbasa z osła.

PIONOWO: 1. Zalew, lawina; 2. Niejeden w izbie porodowej; 3. Zimowy opad atmosferyczny; 4. Miasto M. Kopernika; 5. Dróżka dla pieszych; 11. Kłopot; 13. Polowanie w Afryce; 14. Córka legendarnego założyciela Krakowa; 16. Sproszkowany hematyt; 17. Zastępowała dawniej skarpetę.

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 23 w prawym dolnym rogu utworzą hasło-rozwiązanie krzyżówki.

Rozwiązania (wystarczy samo hasło) prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru „TS”. Na autorów prawidłowych rozwiązań oczekują nagrody

(nagrody pieniężne do odebrania w ciągu 10 dni): I – nagroda o wartości 25 zł (sponsorem nagrody jest AVON Cosmetics), II – 15 zł (gotówka), III – wypożyczenie trzech kaset video (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody jest Wypożyczalnia Kaset Video „APIS” – ul. Traugutta 9 (pawilon „Alfa”), ul. Jagiellońska 13 (Hotel „Turysta”). Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji „TS” zaświadczenia o wygranej.

Rozwiązanie krzyżówki nr 2:

Z BRAKU RZĄDÓW NARÓD UMIERA

Nagrody wylosowali:

- I – Kazimiera Woźnika, ul. Płowiecka 4
- II – Janina Kaczmar, ul. Słowackiego 34/31
- III – Tomasz Ziobro, ul. Rzemieślnicza 13/19

FOTO-STUDIO-KOLOR

ZAKŁAD - SKLEP

ul. Kochanowskiego 25, tel. 463-39-97

Marek Zakrzewski

od 25 stycznia

zaprasza

do nowo otwartego

punktu usługowego Kodak Express

przy ul. Jagiellońskiej 10 w godz. 9.00-17.00



KOMPUTERY * KASY FISKALNE

PROGRAMY DLA BIUR, SKLEPÓW, GABINETÓW LEKARSKICH
MEBLE BIUROWE, PAPIER KSERO, KOMPUTEROWY, TONERY ITP.

poniżej cen fabrycznych

kursy obsługi kas, KURSY KOMPUTEROWE

autoryzowana dystrybucja i serwis

Agencja Informatyki i Handlu „3A”

Sanok tel. 463-67-88 ul. Zamkowa 3a i Rynek 14

Krosno tel. 4321512, Przemyśl (0-16) 6709534, Ustrzyki D. 4611463

SALON - „RADIOMAN”

NAJBOGATSZA OFERTA W SANOKU

- RADIA SAMOCHODOWE

- GŁOŚNIKI tel. (090) 248 779

- ANTENY MONTAŻ NA MIEJSCU!

UL. KRAKOWSKA 12 (POWYŻEJ SALONU „FIATA”)

CZYNNE

9⁰⁰-17⁰⁰

MEBLE BIUROWE

renomowanych firm krajowych

Sanok, ul. Daszyńskiego 2

tel. 463-42-12

KAWIARNIA „BASIA”

ul. Kochanowskiego 25, tel. 463-73-05

zaprasza na dancengi:

piątek, sobota • 19.00-24.00

Muzyka lat 60 i 70

Gra Michał Lorenc

WSTĘP WOLNY

PIZZERIA - RESTAURACJA

BUSTAR

38-500 SANOK, ul. MICKIEWICZA 3

POLECA PIZZĘ I DANIA OBIADOWE

tel. (013) 463-35-42

DOWÓZ GRATIS (w godz. 13.00-20.00)

Realizujemy zamówienia powyżej 15,00 zł

PROGRAM Telewizji SANOK

piątek 22 stycznia

8.00 Muzyka, 8.25 Kariera Nikodema Dyzmy (5), 9.25 W poszukiwaniu zaginionych skarbów (9), 10.00 Muzyka, 10.15 Nowy Jork stolica świata? (2), 10.45 Muzyka, 11.00 Niebezpieczne kobiety (36), 11.45 Dwory i Pałace Ziemi Szczecińskiej, 12.00 Amerykańscy gladiatorzy (15), 13.00 Bellamy (11), 14.00 Bajki, 14.30 Stulecie samochodu (13), 15.00 Niebezpieczne kobiety (36), 16.00 Amerykańscy gladiatorzy (15), 17.00 Muzyka, 17.15 Stolice i metropolie świata (7), 17.45 Muzyka, 18.00 Program lokalny, 18.30 Tajemnicza śmierć Bruce'a i Brandona Lee (1), 19.00 Morskie opowieści (7), 19.30 Bajki, 20.00 Muzyka, 20.30 Trzynasta misja – film, 22.00 Muzyka, 22.30 Stolice i metropolie świata (7), 22.45 Muzyka

sobota 23 stycznia

8.00 Muzyka, 8.30 Rodzina Leśniewskich – film, 10.00 Muzyka, 10.15 Stolice i metropolie świata (7), 10.45 Muzyka, 11.00 Szaleństwa panny Ewy – komedia, 12.25 Łódź – komedia, 13.00 Tajemnicza śmierć Bruce'a i Brandona Lee (1), 13.30 Morskie opowieści (7), 14.00 Bajki, 14.30 Wyścigi motocykli (5), 15.00 Szaleństwa panny Ewy – komedia, 16.35 Łódź – komedia, 17.00 Muzyka, 17.15 Tysiącletni Gdańsk (1), 17.45 Muzyka, 18.00 Wyścigi motocykli (5), 18.30 Historia pewnego małżeństwa (3), 19.30 Bajki, 20.00 Muzyka, 20.20 Mario – film, 22.00 Muzyka, 22.15 Tysiącletni Gdańsk (1), 22.45 Muzyka

niedziela 24 stycznia

8.00 Muzyka, 8.30 Mario – film, 10.00 Muzyka, 10.15 Tysiącletni Gdańsk (1), 10.45 Muzyka, 11.05 Pod gwiazdą frygijską – film, 13.00 Historia pewnego małżeństwa (3), 14.00 Bajki, 14.30 Przygody Saltiego (5), 15.05 Pod gwiazdą frygijską – film, 17.00 Muzyka, 17.15 Stolice i metropolie świata (8), 17.45 Muzyka, 18.00 Program lokalny, 18.30 Tajemnicza śmierć Bruce'a i Brandona Lee (2), 19.00 KAT – kabaret (4), 19.30 Bajki, 20.00 Program lokalny (powt.), 20.30 Szklane serce – film, 22.00 Muzyka, 22.15 Stolice i metropolie świata (8), 22.45 Muzyka

poniedziałek 25 stycznia

8.00 Muzyka, 8.30 Cała naprzód – film, 10.00 Muzyka, 10.15 Stolice i metropolie świata (8), 10.45 Muzyka, 11.00 Niebezpieczne kobiety (37), 12.00 Wspaniałości przyrodnicze Europy (3), 13.00 Tajemnicza śmierć Bruce'a i Brandona Lee (2), 13.30 KAT – kabaret (4), 14.00 Bajki, 14.30 Orle gniazda (1), 15.00 Niebezpieczne kobiety (37), 16.00 Wspaniałości przyrodnicze Europy (3), 17.00 Muzyka, 17.15 Gwiazdy niemieckiego tenisa (3), 17.30 Tworzone ludzką ręką (3), 17.45 Muzyka, 18.00 Program lokalny (powt.), 18.30 Bellamy (12), 19.15 Dwory i Pałace (18), 19.30 Bajki, 20.00 Muzyka, 20.30 Ring z..., 21.30 W poszukiwa-

niu zaginionych skarbów (10), 22.00 Muzyka, 22.15 Gwiazdy niemieckiego tenisa (3), 22.30 Tworzone ludzką ręką (3), 22.45 Muzyka

wtorek 26 stycznia

8.00 Muzyka, 8.30 Ring z..., 9.30 W poszukiwaniu zaginionych skarbów (10), 10.00 Muzyka, 10.15 Gwiazdy niemieckiego tenisa (3), 10.30 Tworzone ludzką ręką (3), 10.45 Muzyka, 11.00 Życie jak loteria (8), 11.45 Dwory i Pałace (19), 12.00 Amerykańscy gladiatorzy (16), 13.00 Bellamy (12), 13.45 Dwory i Pałace (18), 14.00 Bajki, 14.30 Wyścigi motocykli (6), 15.00 Życie jak loteria (8), 15.45 Dwory i Pałace (19), 16.00 Amerykańscy gladiatorzy (16), 17.00 Muzyka, 17.15 Tysiącletni Gdańsk (2), 17.45 Muzyka, 18.00 Wyścigi motocykli (6), 18.30 Historia pewnego małżeństwa (4), 19.30 Bajki, 20.00 Muzyka, 20.30 Kariera Nikodema Dyzmy (6), 21.30 W poszukiwaniu zaginionych skarbów (11), 22.00 Muzyka, 22.15 Tysiącletni Gdańsk (2), 22.45 Muzyka

środa 27 stycznia

8.00 Muzyka, 8.30 Kariera Nikodema Dyzmy (6), 9.30 W poszukiwaniu zaginionych skarbów (11), 10.00 Muzyka, 10.15 Tysiącletni Gdańsk (2), 10.45 Muzyka, 11.00 Niebezpieczne kobiety (38), 11.45 Dwory i Pałace (20), 12.00 Video wizyty (47), 12.30 Walki bokserskie, 13.00 Historia pewnego małżeństwa (4), 14.00 Bajki, 14.30 Przygody zwierząt (1), 15.00 Niebezpieczne kobiety (38), 15.45 Dwory i Pałace (20), 16.00 Video wizyty (47), 16.30 Walki bokserskie, 17.00 Muzyka, 17.15 Gwiazdy niemieckiego tenisa (4), 17.30 Tworzone ludzką ręką (4), 17.45 Muzyka, 18.00 Program lokalny, 18.30 Tajemnicza śmierć Bruce'a i Brandona Lee (3), 18.55 Morskie opowieści (8), 19.30 Bajki, 20.00 Program lokalny (powt.), 20.30 Kiedy miłość była zbrodnią – film, 22.00 Muzyka, 22.15 Gwiazdy niemieckiego tenisa (4), 22.30 Tworzone ludzką ręką (4), 22.45 Muzyka

czwartek 28 stycznia

8.00 Muzyka, 8.30 Kiedy miłość była zbrodnią – film, 10.00 Muzyka, 10.15 Gwiazdy niemieckiego tenisa (4), 10.30 Tworzone ludzką ręką (4), 10.45 Muzyka, 11.00 Życie jak loteria – film (9), 12.00 Wspaniałości przyrodnicze (4), 13.00 Tajemnicza śmierć Bruce'a i Brandona Lee (3), 13.30 Morskie opowieści (8), 14.00 Bajki, 14.30 Przygody Saltiego (6), 15.00 Życie jak loteria – film (9), 16.00 Wspaniałości przyrodnicze (4), 17.00 Muzyka, 17.15 Nowy Jork stolica świata? (3), 17.45 Muzyka, 18.00 Przygody Saltiego (6), 18.30 Bellamy (13), 19.30 Bajki, 20.00 Muzyka, 20.25 Kariera Nikodema Dyzmy (7), 21.25 Prawdziwe łomada, 22.00 Muzyka, 22.15 Nowy Jork stolica świata? (3), 22.45 Muzyka

Program może ulec zmianie

Rozpoznaj się na zdjęciu

Co pewien czas zamieszczamy zdjęcia zrobione przypadkowym przechodniom. Na szczęśliwca, który wpadł w oko, a raczej w obiektyw naszemu reporterowi, w pizzerii „Bustar” (która jest fundatorem naszej zabawy) przy ul. Mickiewicza czeka poczęstunek o wartości do 20,00 zł. Jako dowód należy zabrać ze sobą „TS”. Po odbiór pizzy należy zgłosić się w ciągu 10 dni od daty ukazania się tego numeru.



OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ★ Mieszkanie M-5 o pow. 72,5 m², na parterze – czteropokojowe, Sanok, tel. 463-42-68 (po 16.00).
- ★ Mieszkanie 60 m², 3 pokoje + kuchnia, telefon – do zamieszkania od zaraz, tel. 463-04-52.
- ★ Mieszkanie własnościowe M-4, 58 m² (I piętro) z garażem przy ul. Kochanowskiego 19, tel. 463-54-93 (po 20.00).

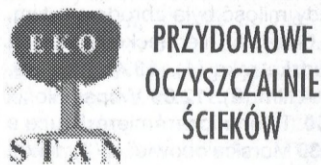
„TERMO-KAN” S.C.

KAFLE PIECOWE

super jakość za niską cenę

38-500 Sanok, ul. Stankiewicza 2
tel. 463-47-88

- ★ Pilnie działkę budowlaną o powierzchni 14 arów, ogrodzoną i uzbrojoną w Sanoku, tel. (0603) 12-79-44.
- ★ Mieszkanie 76,6 m² (4 pokoje) przy ul. Stróżowskiej, tel. 463-55-76.
- ★ Mieszkanie M-3; 51 m² (I piętro) z telefonem, ul. Stróżowska, tel. 464-06-37.
- ★ Mieszkanie własnościowe 48,22 m² (I piętro), 3 pokoje z telefonem przy ul. Robotniczej, tel. 463-23-79.
- ★ Mieszkanie 75 m² przy ul. Kochanowskiego (parter), tel. 463-70-06.
- ★ Pilnie i tanio mieszkanie własnościowe w centrum miasta o pow. 56,19 m², 2 pokoje, (I piętro), telefon, do zamieszkania od zaraz, tel. 463-65-25 (po 20.00).
- ★ Pilnie mieszkanie własnościowe w bloku przy ul. Topolowej o pow. 63,30 m², 3 pokoje, (II piętro), odnowione, z telefonem, do zamieszkania od zaraz, tel. 463-65-25 (po 20.00).
- ★ Dwa kioski na placu targowym przy ul. Lipińskiego, tel. 463-78-78.
- ★ Dom i budynek gospodarczy – murywane, na działce 13 a, Górki, tel. 463-49-60.
- ★ Działkę budowlaną 15 a, Zahutyń (nad CPN-em), tel. 462-55-11 wew. 38 (18.00-21.00).
- ★ Działkę budowlaną 17-arową, ul. Okulickiego, tel. 464-05-52.
- ★ Szeregówkę 85 m² wraz z garażem i działką w Rzepedzi, tel. 464-18-95 (po 15.00).
- ★ Dom 150 m² na działce 7,5 a, do zamieszkania od zaraz – na Dąbrówce, tel. 463-68-08 (do 16.00) lub (0601) 69-88-75 (po 18.00).
- ★ Mieszkanie własnościowe o pow. 48,28 m², 3-pokojowe przy ul. Robotniczej, tel. 463-53-03 (po 16.00).
- ★ Tanio 4-pokojowe mieszkanie własnościowe 59 m² (III piętro) przy ul. Cegielnianej 14, tel. 463-20-22.
- ★ Mieszkanie 62 m² (I piętro) 3 pokoje, niski czynsz, parkiet, pawlacze, boazeria, płytki – WC i łazienka – osobno, kablówka, blok docieplony, ul. Sierakowskiego 9 lub zamienię na mniejsze, tel. 463-04-33.



— PROJEKTOWANIE
— SPRZEDAŻ
— MONTAŻ
oferuje EKO-STAN
tel. 0601 929 868

- ★ Piłnie i tanio mieszkanie własnościowe 48,5 m² (III piętro) z telefonem, przy ul. Jana Pawła II, tel. 462-26-50 (pon-pt.; 8.00-15.00).
- ★ Garaż murowany, duży; działkę budowlaną 5,78 a, Sanok, tel. 463-02-79, 463-46-85.
- ★ Mieszkanie własnościowe 25 m² (II piętro) ul. Langiewicza 3/8, tel. 463-17-33.
- ★ Mieszkanie w centrum miasta 40 m² (II piętro) pokój z kuchnią, ul. Kościuszki, tel. 463-24-74.
- ★ Dom jednorodzinny przy ul. 1000-lecia, za POM-em oraz nysę 522 (1993), tel. 463-65-35.
- ★ Mieszkanie własnościowe 73 m² (IV piętro), cena 950zł/m², ul. Jana Pawła II 45, tel. 464-86-26 (po 16.00).
- ★ Mieszkanie 47 m² (V piętro), możliwość adaptacji strychu, cena 1.000 zł/m², przy Alejach Szwajcarii, tel. 463-49-68 (po 20.00).
- ★ Działkę budowlaną, uzbrojoną w Olchowcach o pow. 11,63 ara, wiad. A. Halicki, ul. Sienna 6.
- ★ Lokal na działalność handlową przy ul. Bema 2 (gielda towarowa), tel. 467-11-31.

Kupię

- ★ Mieszkanie około 35 m² na terenie Sanoka, tel. 463-74-81.
- ★ Działkę budowlaną w Sanoku lub najbliższej okolicy o pow. 10 arów, tel. 463-73-46.
- ★ Mieszkanie do 40 m², tel. 464-16-47.

- ★ Fiata 126p (1986), tel. 467-51-52.
- ★ Poloneza 1.6 GL (1995), wspomaganie kierownicy, katalizator, tel. (090) 35-52-70.
- ★ Przyczepę jednoosiową pod plandeką – nową oraz skrzynię biegów i inne akcesoria do VW 2, tel. 463-59-99.
- ★ Tanio wartburga, wiad. Sanok ul. Matejki 31.
- ★ Fiata 126 p (1991) garażowany, zabezpieczony, tel. 463-61-40.
- ★ Siedzenia 3 osobowe + fotel kierowcy do forda transita, 4 alufelgi do mazdy, tel. 463-11-18.
- ★ Naczepe 3-osioową, dł. 12,70 m (1986), tel. 463-63-86 lub (0601) 96-76-59.

FIRMA INSTALACYJNO-BUDOWLANA

- wszelkiego typu usługi hydrauliczne
 - montaż systemów grzewczych
 - usługi budowlane
- Sanok
ul. Szopena 24,
tel. (013) 463-30-90
tel. (0603) 400-153

- ★ Opla astrę 1.7 DT combi (1995), przeb. 96.000 km (taxi nr 21), tel. 463-18-41.
- ★ Fiata 126 p (1985) składaka, cena 1400 zł oraz CC 700 (1992), cena 11.000 zł, tel. 463-49-69.
- ★ Ciągnik SAM ES-7, tel. 463-49-69.
- ★ Fiata 126 p (1989), cena 2.500 zł, tel. 463-68-08 (do 16.00) oraz (0601) 69-88-75 (po 18.00).
- ★ Fiata uno 45, 5-drzwiowy (1993), pierwszy właściciel, garażowany, bezwypadkowy, dodatkowo wyposażenie, zadbane, tel. 463-31-02.
- ★ Stara 200 3 W, oryginal (1981) garażowany, przegl. tech. ważny do 22.12.1999, tel. 462-22-45.
- ★ Ciągnik włodzimirec T-25, 1630 mt/h, cena 6 tys. zł oraz simsona – 50 vat (1985), tel. 463-35-68.

WIELKA PROMOCJA NA OKNA I DRZWI Z PCV I ALUMINIUM

RABAT 25%



Biuro handlowe: F.H.U. „EKO-BUD”
Sanok • ul. Bema 5 • tel./fax (013) 4640003

- ★ Działkę budowlaną w rejonie ulic Krakowskiej lub Lipińskiego, tel. (090) 62-45-05.

Zamienię

- ★ Mieszkanie o pow. 34 m² na większe – 50 m², tel. 464-81-16 (17.00-20.00).

Poszukuję do wynajęcia

- ★ Mieszkania 2 lub 3-pokojowego dla jednej osoby, tel. 464-17-77 (po 16.00).
- ★ Firma poszukuje lokalu (ok. 150 m²) w centrum – pod pub-kawiarnię (może być piwnica), tel. 465-41-14 (10.00-13.00).
- ★ Pilnie mieszkania, tel. (0601) 41-57-95 (po 15.00).
- ★ Pilnie domu drewnianego w Sanoku lub w okolicach, możliwość zapłaty za rok z góry, tel. 464-98-41.
- ★ Pokoju lub mieszkania – kawalerki, tel. 463-54-26 (po 16.00).
- ★ Małego mieszkania od kwietnia, tel. 463-25-71 (po 18.00).

Posiadam do wynajęcia

- ★ Lokal wolno stojący o pow. 19 m² przy Hali Targowej, tel. 463-11-88.
- ★ Lokal biurowy 36 m² z telefonem, ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 16, tel. 463-19-64 (po południu).
- ★ Pokój dla chłopaka, tel. 464-08-51.
- ★ Magazyn o pow. 180 m² w zespole magazynów „Santex” w Sanoku ul. Stapińskiego 2, tel. 463-13-10 (7.00-15.00).

AUTO-MOTO

Sprzedam

- ★ VW transportera T4, oszklony, 9-osobowy (1994), cena 34.000 zł, tel. (0602) 76-07-46 lub (0603) 29-21-84.

kordpol

Oferuje usługi w zakresie: tłumaczenia tekstów angielskich, w tym kontraktów handlowych, tekstów technicznych, bieżącej korespondencji, konwersacje oraz nauka jęz. angielskiego
MOŻLIWOŚĆ STAŁEJ WSPÓŁPRACY
wystawiamy faktury VAT
tel. 0604 462 705
464-00-30 wieczorem

BRAMY GARAŻOWE ROLOWANE 329 zł/m²
ROLETY ZEWNĘTRZNE 180 zł/m²
ŻALUZJE PIONOWE 30 zł/m²



MARKIZY

DROMA

tel. 463-72-12, 0603 388649

- ★ CC 900 S (1996), przeb. 23 tys. km, tel. 463-04-68.

MATRYMONIALNE

- ★ 38-letni Pan Antoni poszukuje partnerki w wieku ok. 40 lat – panny lub rozwiedzionej z dzieckiem, tel. grzecz. 463-44-81 (pn, wt, śr; 17.00-21.00).

RÓŻNE

Sprzedam

- ★ Tanio aparat fotograficzny Zenith ET z trzema obiektywami i niemiecką lampą błyskową, tel. 464-90-88.
- ★ Maszyny stolarskie, tel. 464-01-23.
- ★ Sega-Saturna + 15 gier + akcesoria, tel. 463-59-99.
- ★ Meble – sypialnia, cena 1200 zł, tel. 463-68-08 (do 16.00), (0601) 69-88-75 (po 18.00).
- ★ Barak telefonu oraz działkę rekreacyjną z dużą altaną przy ul. Stróżowskiej, tel. 464-91-03 (po 18.00).

PRODUCENT ŻALUZJI **KARO** ul. Kościuszki 31, 38-500 Sanok
tel. 464-19-12, 463-35-98

– Żaluzje poziome od 20 zł/m²
– Żaluzje pionowe od 26 zł/m²
ORAZ Rolety zewnętrzne alum. 220 zł/m²

- ★ Kantówkę, krokwie, deski, listwy suche, mokre – dowolne wymiary, sztachety na ogrodzenie. Stroże Wielkie, tel. 463-50-13 (po 18.00).
- ★ Regaly sklepowe, chłodnie z dwóch stron oszkloną, wagę uchylną, biurko, zamrażarkę, tel. 467-54-53.
- ★ Barak socjalny o wymiarach 5 x 9 m, tel. 463-26-09.
- ★ Wyprzedaż filmów video, wiad. Wypożyczalnia Kaset Video Sanok ul. Robotnicza (Pawilon Handlowy), tel. 463-76-81.
- ★ Kuchnię gazową „Wrozamet” w bardzo dobrym stanie, tel. (013) 463-57-99.
- ★ Taksometr ALWI 5X oraz lampę TAXI na magnes, cena kompletu 400 zł, tel. 463-05-03.
- ★ Suknię ślubną rozm. 36 (155 cm), tel. 462-41-50.
- ★ Wózek głęboki + spacerowy, stan bardzo dobry, cena do uzgodnienia, tel. 463-43-26.
- ★ Organy (Keyboard) marki Yamaha, typ PSR-6700, stan bardzo dobry, tel. 463-31-53 lub (0603) 26-80-13.

★ Firma Handlowa rozszerzająca sieć dystrybucji ogłasza nabór na przedstawiciela handlowego-sprzedawcę. Wymagania: wiek do 40 lat, wykształcenie minimum średnie, prawo jazdy kat. B, łatwość nawiązywania kontaktów, operatywność w działaniu, dyspozycyjność i zaangażowanie. Rozmowy kwalifikacyjne, tel. 463-21-55 (18.00-20.00).

Poszukuję pracy

- ★ Prowadzę dokumentację ZUS (nowe zasady) oraz książki przychodów i rozchodów i ewidencji VAT, tel. 463-13-42 lub 467-23-56.
- ★ Język angielski – korepetycje, tel. grzecz. 463-60-97 (wieczorem).
- ★ Język angielski dla dzieci i dorosłych, przygotowanie do matur itp., tel. 463-65-51.
- ★ Technik elektromechanik, grupa SEP, staż pracy, prawo jazdy, języki obce, tel. 464-88-89.
- ★ Język angielski – nauczanie, korepetycje, przygotowanie do egzaminów, tłumaczenia, tel. 463-54-86.

POSEZONOWA WYPRZEDAŻ DO 50%

FUTRA SZTUCZNE, KOŻUSZKI, PŁASZCZE DAMSKIE I KURTKI

w okresie do 12 lutego 1999 r.
RABAT 5% dla wszystkich klientów
Sklep „ARKADY” • ul. Grzegorza 2

- ★ Poszukuję odbiorców trałek kręconych (tradycyjnych) do schodów oraz kupię brusy dębowe i jaworowe, tel. 463-14-46.

- ★ Bezpłatne wysypisko ziemi i gruzu, tel. 463-21-55.

PRACA

Zatrudnię

- ★ Restauracja „Pod Arkadami” poszukuje do pracy kelnera-barmana z doświadczeniem, tel. 464-17-74.
- ★ Poszukuję opiekunki do 3-miesięcznego dziecka, warunki do uzgodnienia, tel. 463-77-73.

ZGUBY

★ Jestem chętna do pomocy na weselu jako kelner lub pomoc kuchenna, wiad. ul. Kochanowskiego 30/7.

★ Technik-mechanik, prawo jazdy kat. B (kurs agenta ubezpieczeniowego), tel. 464-98-41.

★ Rencistka z praktyką w handlu, tel. 463-79-42.

★ Zaginęło świadectwo ukończenia ZSZ w Sanoku na nazwisko Kaczmar Janina, Roztoki Dolne 7, 38-606 Baliogród.

★ Ogłoszenia drobne i reklamy przyjmujemy DO PONIEDZIAŁKU

– Wygrany konkurs, oficjalna nominacja – chyba odetchnęła pani z ulgą, po kilkunastu miesiącach tymczasowości i prowizorki?

– Owszem, byłam nieco zmęczona tym przedłużającym się „stanem zawieszania”, inaczej przecież pracuje się, mając określony status oraz znany zakres praw i obowiązków. Myślę, że odetchnęły także moi pracownicy, przeżywający niepokoje związane z ewentualnością pojawienia się nowego szefa.

– Jak przebiegała pani kariera zawodowa?

– Ukończyłam Akademię Medyczną w Poznaniu, w 1965 roku. Przez 8 lat pracowałam w tamtejszym Instytucie Ginekologii i Położnictwa pod kierunkiem prof. Witolda Michałkiewicza i prof. Tadeusza Pisarskiego. Później, ze względów rodzinnych, wróciłam do Sanoka. W 1974 roku podjęłam pracę w szpitalu na oddziale ginekologiczno-położniczym, gdzie jestem po dzień dzisiejszy. W minionych latach pełniłam funkcję zastępcy ordynatora Jerzego Kulczyckiego, później Janusza Wrótniaka. Tytuł doktora nauk medycznych uzyskałam po wydaniu rozprawy doktorskiej na temat stanów przednowotworowych szyjki macicy; moim promotorem był profesor Szczepan Simm.

– Jaką koncepcję pracy oddziału ginekologiczno-położniczego przedstawiła pani komisji konkursowej?

– Jako ordynator stawiam sobie trzy cele: wykształcenie na swoim oddziale specjalisty z dziedziny endokrynologii, udoskonalenie umiejętności wykonywania laparoskopii oraz upowszechnienie praktyki znieczulenia porodowych.

Jeśli chodzi o pierwszą sprawę, to potrzebny jest nam przynajmniej jeden lekarz, specjalizujący

Nowy ordynator

Izabela Kaczmarska – od 6 stycznia ordynator oddziału ginekologiczno-położniczego sanockiego szpitala. Doktor nauk medycznych, specjalista ginekolog-położnik, 57 lat, rodowita sanocznica. W zawodzie pracuje od 33 lat.

się w zakresie endokrynologii, z jego wiedzy korzystałby cały zespół. Mamy tu w szpitalu znakomicie wyposażony i prowadzony Zakład Mikrobiologii, gdzie możemy wykonywać wiele badań endokrynologicznych. Naszym zadaniem jest udoskonalenie diagnozy w tej dziedzinie. Na przestrzeni lat widać, że problemy o podłożu endokrynologicznym, takie jak zaburzenia miesiączkowania czy niepłodność, dotyczą coraz większą liczbę kobiet. Ogólnopolskie statystyki mówią, że problemy z płodnością ma co piąte małżeństwo.

Druga sprawa – laparoscopia. Jest to, najprościej mówiąc, zabieg diagnostyczny, polegający na oglądaniu narządów jamy brzusznej, za pomocą odpowiedniego wiertnika, wprowadzonego przez nakłucie powłok brzusznych, a także metoda leczenia stosowana w przypadku niepłodności, torbieli jajnika, endometrioz czy mięśniaków macicy. U nas, z laparoskopii korzystamy w ograniczonym zakresie, głównie w trakcie stawiania diagnozy, uważam że powinniśmy stosować ją w szerszym zakresie, także w leczeniu pacjentek.

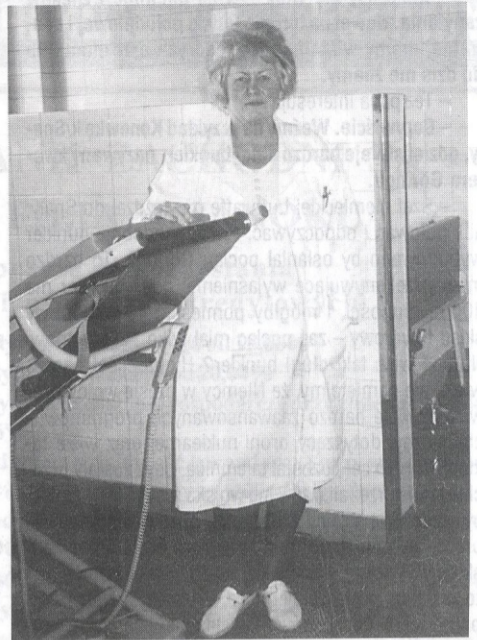
Ostatni punkt, to znieczulenia porodowe. Przyznam, że sprawa ta bardzo mnie frapuje. Na sali porodowej ciągle mamy do czynienia z bólem i cierpiącymi kobietami. Uważam, że przy możliwościach

dzisiejszej medycyny, akt porodu można uczynić niejako przyjemniejszym – wystarczy obecność anestezyjologa i zastosowanie znieczulenia zewnątrzporodowego. Chciałabym, by jak najwięcej pacjentek korzystało z tej możliwości.

Prócz spraw merytorycznych, chciałabym zająć się o nasze zaplecze i komfort pracy. Mam w planach remont oddziału, jego komputeryzację oraz zakup ultrasonografu. Dzięki komputerom moglibyśmy, między innymi, gromadzić dane o naszych pacjentkach – przebiegu leczenia, przebytych zabiegach operacyjnych, wynikach badań histopatologicznych i tym podobnych. Nowoczesny ultrasonograf powinien znaleźć się w okolicy sali porodowej – przewożenie pacjentek z trzeciego na pierwsze piętro jest uciążliwe, utrudnia pracę nie tylko nam, ale też kolegom z pracowni, nie mówiąc o czekających w kolejce pacjentkach.

– Proszę jeszcze zdradzić czytelnikom kilka szczegółów ze swojego życia rodzinnego.

– Mój mąż jest profesorem nadzwyczajnym na Politechnice Poznańskiej. Prowadzimy więc dwa domy, jako że on mieszka w Poznaniu, a ja – w Sanoku. Zgodnie z rodzinną tradycją dzieci kształciły się w Poznaniu. Córka Anna ukończyła tam Akademię Medyczną, jest dermatologiem i mieszka tu,



w Sanoku. Syn Michał studiuje na trzecim roku Politechniki. Moją pasją są podróże i turystyka – w tym roku, podczas wakacji, przejechałyśmy z córką niemal całą Europę, dwa tygodnie spędziłyśmy na Łazurowym Wybrzeżu. Poza tym często robimy wypadki w Bieszczady; lubię też dobre książki.

Rozmawiała: Jolanta Ziobro

Rozwód w pogotowiu?

Same znaki zapytania

Jak na razie działamy na dotychczasowych zasadach – mówi **Mieczysław Buczek**, kierownik Pogotowia Ratunkowego. Pozostajemy w strukturach dawnego sanockiego ZOZ, dziś Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej i czekamy na podpisanie umowy z Podkarpacką Kasą Chorych. Jaka będzie nasza przyszłość – nie wiemy. Sprawa jest trochę skomplikowana, jako że Pogotowie Ratunkowe, to dwie osobne instytucje: Rejonowa Kolumna Transportu Sanitarnego w Sanoku, podległa Wojewódzkiej Kolumnie w Krośnie oraz Oddział Pomocy Doraźnej, działający w ramach naszego SPZOZ. Kolumna jest właścicielem samochodów, SPZOZ – sprzętu ratunkowego; Krosno zatrudnia kierowców, my zaś specjalistyczny personel: lekarzy, pielęgniarki, sanitariuszy oraz dyspozytorki.

Wszystko wskazuje na to, że po wielu latach wspólnego egzystowania, drogi obu tych instytucji rozejdą się.

Już na początku tego roku, Kolumna Transportu Sanitarnego przystąpiła do ZOZ propozycją stawek za świadczenie usług transportowych na rzecz pogotowia. Dyrekcja analizuje ofertę i czeka na podpisanie umowy z Kasą Chorych. Nie wiadomo bowiem, kto dostanie środki na transport – Pogotowie, czy Kolumna? – Jeśli pieniądze dostanie KTS, to będziemy musieli dostosować się do proponowanych nam warunków; w tym układzie wszystko będzie funkcjonowało na zasadach zbliżonych do dotychczasowych. Jeśli my zostaniemy dysponentem środków, to będziemy w bardziej komfortowej sytuacji, która pozwoli na określenie odpowiadających nam stawek i wybór najtańszego przewoźnika, niekoniecznie dotychczasowego. Trzeba też pamiętać, że jeśli uda nam się kupić „erka”, to część wyjazdów będziemy załatwiać we własnym zakresie, co w rezultacie obniży nasze koszty – mówi Mieczysław Buczek.

Usługi transportowe na rzecz pogotowia może świadczyć wiele podmiotów. Nie jest wykluczone, że kolumna ulegnie rozwiązaniu – być może kierowcy będą mogli wówczas odkupić karetki, wyremontować je, zarejestrować działalność gospodarczą i – pracować dla nas. Umową mogą być zainteresowane również inne firmy, na przykład WKTS z Rzeszowa, czy dealerzy samochodowi, mogący zapewnić auta i kierowców.

nie na leczenie, kasa chorych czy też sam zainteresowany?

Pewne jest natomiast (i już od dawna praktykowane), że pacjent musi zapłacić z własnej kieszeni za każde tzw. nieuzasadnione wezwanie. Stawki są następujące: 10,50 zł w obrębie miasta, 14,70 – na trasie do 20 km i 21,00 zł – powyżej 20 km. Nieuzasadnione wezwanie to, jak wyjaśnił Mieczysław Buczek, przywołanie pogotowia w przypadkach nie zagrażających



Jako pogotowie możemy wyjść z struktur SPZOZ i utworzyć osobny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej, zajmujący się doraźną pomocą, transportem chorych oraz obsługą różnego typu imprez – sportowych, kulturalnych, co pozwoli nam zarobić trochę grosza.

Jak widać scenariuszy jest wiele, ostateczne rozwiązanie będzie zależało od pieniędzy i tego, kto je dostanie. Ludzi interesuje jednak inna kwestia: kto będzie pokrywał koszty transportu chorych? – Jedno jest pewne – mówi Mieczysław Buczek – zabezpieczona będzie bezpłatna pomoc we wszystkich nagłych zachorowaniach takich jak zawał, wylew, przy nagłym pogorszeniu stanu zdrowia pacjenta leżącego w domu, z ustalonym rozpoznaniem (np. choroba wieńcowa czy przebyty zawał serca), do ofiar wypadków drogowych i innych, a także do porodów. Nie wiadomo natomiast, kto będzie płacił za transport pacjentów w pozostałych przypadkach, na przykład na badania diagnostyczne, do kontroli czy z przychodni do szpitala.

Nie jest też jasne, kto pokryje koszty przewiezienia pacjenta do szpitala na zlecenie lekarza domowego, który ma świadczyć całonocną pomoc. Lekarz – z puli środków, jakie dosta-

jących poważnie życiu i zdrowiu – np. do chorego z wysoką temperaturą spowodowaną przebiegiem czy z krwawieniem z nosa. – Zgłoszenie przyjmują dyspozytorki – są to osoby z przygotowaniem pielęgniarskim i długoletnim doświadczeniem zawodowym. Zawsze przeprowadzają krótki wywiad, który pozwala zorientować się z jakim przypadkiem mają do czynienia. I proszę mi wierzyć, że nigdy się nie mylą. Wielokrotnie mieliśmy tego dowody – na przykład rok temu zadzwoniło do nas małe dziecko z informacją, że „w łazience leży tata i mama”. Nic więcej, prócz nazwiska i nazwy miejscowości, nie potrafiło powiedzieć. Pojechaliśmy tam natychmiast, okazało się, że rodzice ulegli zacczadzeniu. Można powiedzieć, że ludzie tych uratowało doświadczenie i intuicja dyspozytorki, która poważnie potraktowała ten, wydawałoby się, niepoważny sygnał.

Jak widać, sytuacja w pogotowiu ratunkowym jest taka, jak w całej reformowanej służbie zdrowia – więcej pytań, niż odpowiedzi. Wszystko też wskazuje na to, że reforma będzie, niestety, wiązać się z dodatkowym drenowaniem naszych kieszeni. Obyśmy zdrowi byli, drodzy Państwo...

J. Ziobro

Pomoże Orkiestra?

Trwa zbiórka pieniędzy na karetkę reanimacyjną dla sanockiego Pogotowia Ratunkowego. Zakup jest niezbędny, gdyż pogotowie dysponuje tylko jedną, wyeksploatowaną już „erką”, która ma już na liczniku ponad 160 tysięcy kilometrów. Biorąc pod uwagę teren działania (w promieniu 70 kilometrów od Sanoka) i liczbę pacjentów (100 tysięcy), jedna karetka „R” – to za mało. Tym bardziej, że służy ona także do przewożenia ciężko chorych pacjentów do klinik w Warszawie, Krakowie i Lublinie. Bywa, że awarie i przeglądy techniczne wyłączają karetkę z pracy na kilka, a nawet kilkanaście godzin.

W czasie, gdy „erka” jest niedostępna, jej rolę muszą pełnić dwie zwykłe karetki – w jednej jedzie zespół reanimacyjny, w drugiej zaś sprzęt ratowniczy. W przestarzałych samochodach nie ma warunków do prowadzenia reanimacji, wygodnego transportu pacjenta czy bezpiecznego przewożenia sprzętu. Stan techniczny tych aut także pozostawia wiele do życzenia – prawie wszystkie mają przebieg w granicach 260-280 tysięcy kilometrów.

Na kupno nowej karetki „R” potrzeba około 200 tysięcy złotych. W ciągu dwóch miesięcy trwania zbiórki udało się zebrać 6 tysięcy. Pieniądze pochodzą głównie ze sprzedaży cegiełek, którą prowadzą sanoccy harcerze, uczniowie Zespołu Szkół Zawodowych Medycznych. Podczas kwest w parafiach ofiary dołożyli mieszkańcy Nowego Zagorza, Nowosielec, Dudyniec, Falejówki i Rzepedzi. W Sanoku wpłat dokonały dwie firmy: WiR oraz Multi. Ponieważ społeczna kwesta wymaga czasu, kierownik pogotowia **Mieczysław Buczek** poszukuje możliwości szybszego zdobycia niezbędnego sprzętu: – Nawiazaliśmy kontakt z Wielką Orkiestrą Świątecznej Pomocy. Na początku lutego jesteśmy umówieni w tej sprawie z Jerzym Owsikiem. Myślę, że wszystko jest na dobrej drodze, tym bardziej, że nasze starania o pomoc w zakupie karetki popiera w Warszawie sam naczelnik ZHP – sanoczanin Ryszard Paclawski. Jest jednak pewien szkopuł – Orkiestra może nam pomóc, jeśli sami zgromadzimy kwotę w wysokości jednej trzeciej wartości karetki, czyli 60 tys. zł. Mamy więc nadzieję, że mieszkańcy Sanoka i powiatu nie odmówią nam swojego wsparcia.

joł.

Do mieszkańców powiatu sanockiego (APEL)

Pracownicy Pogotowia Ratunkowego i Kolumny Transportu Sanitarnego w Sanoku w porozumieniu z Dyrekcją Zespołu Opieki Zdrowotnej i przy pomocy Fundacji Zdrowia „Szpital” podjęli od 15.10.1998 r. wszelkie działania w celu pozyskania środków na zakup karetki reanimacyjnej.

Zabezpieczamy pomoc doraźną w stanach zagrożenia życia około 100 tysięcy mieszkańców terenu o promieniu do 70 km jedną karetką „R” o aktualnym przebiegu ponad 160 tysięcy km. W ciągu jednego roku tą karetką udzielana jest pomoc medyczna średnio w 2000 przypadków, w tej liczbie również dokonywane są transporty ciężko chorych pacjentów do odległych klinik, jeżeli ich leczenie przekracza możliwości Szpitala w Sanoku. Konieczne naprawy, przeglądy i długotrwałe transporty powodują, że w tym czasie nie jest osiągalna szybka, skuteczna pomoc medyczna.

W trosce o właściwe zabezpieczenie pomocy medycznej zwracamy się z gorącą prośbą o wsparcie naszych działań poprzez przekazywanie każdej możliwej kwoty na konto: **Bank Spółdzielczy w Sanoku nr konta: 86420002-1238-27006-02 „Szpital” Fundacja z dopiskiem „dotacja na karetkę R”** lub kupowanie cegiełek Fundacji Zdrowia w Stacji Pogotowia Ratunkowego w Sanoku oraz u pracowników Pogotowia i Kolumny Transportu Sanitarnego.

Wszystkim ofiarodawcom w imieniu potencjalnych pacjentów serdecznie dziękujemy.

Za Zarząd Fundacji Pomocy Doraźnej

mgr Józef Baszak

Kierownik Oddziału

lek. Mieczysław Burczyk

– Kończący się wiek – wiek tajemnic i znaków zapytania. Nawet na terenie Polski południowej i centralnej mamy wiele budowli, których przeznaczenia do dziś nie znamy.

– Też pana interesują?

– Oczywiście. Weźmy na przykład Konewkę k/Spaly, gdzie istnieje bardzo długi bunkier, nazywany kwarterą Göringa.

– Szef niemieckiej Luftwaffe przyjeżdżał do Spaly, aby polować i odpoczywać. Prawdopodobnie bunkier wybudowano by osłaniać pociąg Göringa. To bardzo mało przekonujące wyjaśnienie, gdyż bunkier ma 400 m długości, i mógłby pomieścić 40-wagonowy skład towarowy – zaś pociąg miał tylko 12 wagonów. Na coś więc taki długi bunkier? Hipotez jest bardzo wiele, ale pamiętajmy, że Niemcy w czasie wojny prowadzili wiele bardzo zaawansowanych programów – chemiczny, dotyczący broni nuklearnej oraz wiele takich, których cel pozostał tajemnicą, gdyż zostały przechwycone przez aliantów lub wojska rosyjskie. Niemcy uczeni w specjalnych obozach i później kontynuowali prace, ale tym razem nad rozwojem broni amerykańskiej, brytyjskiej, francuskiej, radzieckiej i dlatego jest to w dalszym ciągu tajemnica. Właśnie ci specjaliści pracowali w podziemnych obiektach, takich jakże jeszcze istnieją na terenie Polski.

– Nie tak dawno media podały informację, że w jednym z miast na północy Polski pojawiły się ślady słynnej „bursztynowej komnaty”. Jak pan sądzi, czy jest to możliwe?

– W Szkocji mają potwora z Loch Ness i jak nie ma o czym pisać, to piszą o nim, pojawia się ktoś, kto widział jego łeb wystający z wody. A my mamy „bursztynową komnatę” – jak nie ma o czym napisać, to pisze się o niej – nie ma nic prostszego, jak znaleźć człowieka, który widział Niemców chowających „bursztynową komnatę”. Tymczasem sprawa nie jest taka prosta. Ten wspaniały obiekt był tak duży i kosztowny, że nikt go gdzieś do popularnej piwnicy nie wrzucił, ani nie zasympał w jakiejś jaskini. Takie skarby były deponowane albo w bankach szwajcarskich i tam sobie spokojnie leżą, albo jeśli były to obrazy, dzieła sztuki, czy „bursztynowa komnata” – zostały schowane w specjalnym schronie i do dziś mają swoich strażników. Jest czego strzec, więc nie ludźmy się, że nagle ktoś uderzeniem łopaty wbił gdzieś w ziemię „bursztynową komnatę”. Takie cuda nigdy się nie zdarzają.

– Czyli należy oddzielić fakty od tzw. „kaczkich dziennikarskiej”?

Część II

Śladami „Sensacji XX wieku”

Nazwisko Bogusława Wołoszańskiego jest powszechnie znane widzom, słuchaczom stacji radiowych jak i czytelnikom. Obecnie, po 15 latach funkcjonowania programu telewizyjnego „Sensacje XX wieku”, jego autor cieszy się dużą popularnością wśród przedstawicieli wielu pokoleń Polaków. Dziś druga część naszej rozmowy o tajemnicach przeszłości...

– Ależ naturalnie, że tak – albo pływają potwory z Loch Ness, albo występuje UFO, albo pisze się o „bursztynowej komnacie”, albo innych zaginionych skarbach. Ludzie przecież ubóstwiają o tym czytać, więc kiedy nie ma o czym pisać, nic się nie dzieje, a gazeta musi wyjść – to pojawiają się znowu. Są to tematy, po które zawsze się bardzo chętnie sięga. Wydaje mi się, że kiedyś poznamy tajemnicę „bursztynowej komnaty” – ale proszę pamiętać, że jest to tak ogromna wartość, że wystarczyłoby wielu ludzi jej strzeże.

– Przy granicy z Ukrainą znajduje się inne miejsce pełne tajemnic. Jest to Twierdza Przemysł – czy zamierza Pan kiedyś zająć się tym tematem?

– Naturalnie, że tak, gdyż od zawsze interesowały mnie twierdze i zamki oraz broń pancerna. Badanie takich obiektów wymaga jednak czasu i bardzo dużego wkładu pracy ze strony TV. Wchodzenie do podziemi jest niebezpieczne, nie można sobie tak ot po prostu wziąć ekipe i schodzić pod ziemię. No i ciągle mi czasu nie starcza, choć twierdza przemyska pozostaje dla mnie tematem, do którego zmierzam i na pewno dotrę.

– Interesują Pana szczególnie zamki i broń pancerna. Ale zdaje się, że tematy morskie są Panu również bliskie, czego dowodem jest popierana przez Pana akcja „SOS dla Błyskawicy”

– Jest to część naszej polskiej historii, o którą wszyscy powinniśmy dbać i otaczać jak największą troską, bo bez niej przestaniemy istnieć. Zająłem się sprawą „Błyskawicy” 5-6 lat temu, gdy dowiedzieliśmy się, że okręt ma zostać oddany na złom, ponieważ Marynarka Wojenna nie ma pieniędzy na jego utrzymanie. Byłoby to po prostu barbarzyństwem. Niestety, w związku ze zmianą ustroju państwa wszyscy odczuliśmy ciężki kryzys i Marynarka Wojenna nie miała pieniędzy na remont. Byłem wtedy w Gdyni i dowódca ORP „Błyskawica”

kmr Paprocki pokazywał mi, jak gwóźdź przechodzi przez poszycie skorodowanego kadłuba. Z potrzeby rodzila się akcja – powiedziałem, że to niemożliwe, abyśmy My, Polacy dopuścili do tego, by ostatni okręt wojenny II Rzeczypospolitej został zniszczony. Taki los spotkał wszystkie inne, które przetrwały wojnę i wróciły do Polski – oddano je na złom. Tak się stało z ORP „Burza”, taki los spotkał podwodnego „Sępa”. Zaczęłem apelować o datki dla „Błyskawicy”, ale powiedziałem, że utrzymanie tego okrętu jest przedsięwzięciem zbyt kosztownym, aby starczyło pieniędzy publicznych. Niemniej jednak chodziło mi o to, żeby o tym okręcie się mówiło, żeby nie został zapomniany, bo zapomnienie sprzyja takiej śmierci. Chyba się to udało, bo „Błyskawica” żyje, pod opieką Pana admirała Łukasika – dowódcy PMW, który doskonale wie, czym dla Polski i jej floty jest historia. Obecnie nie ma mowy, żeby „Błyskawica” poszła na złom. Okręt ma się coraz lepiej, datki, które od Państwa wpływają, również bardzo dobrze jej służą. Ale głównie służy jej pamięć, teraz odwiedza ją rocznie 200 tys. turystów, myślę, że byłoby znakomicie, gdyby ta liczba się podwoiła. Wciąż bardzo zachęcam do odwiedzania „Błyskawicy” a przy okazji wrzucenia tam tych 10 czy 50 groszy do skarbonki. One się na pewno przydadzą, by ten okręt żył jeszcze przez wiele, wiele lat.

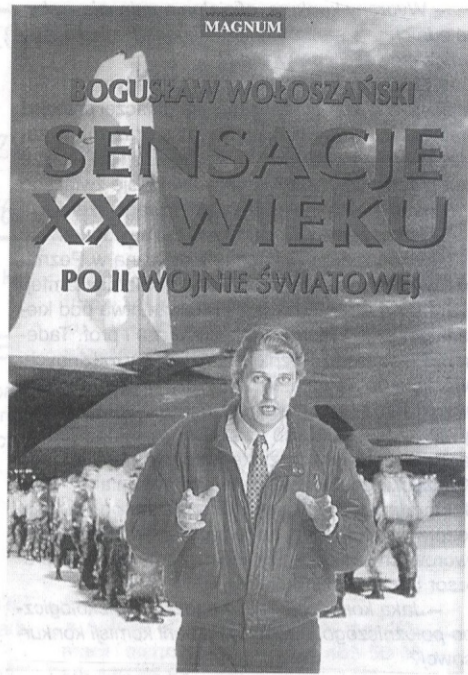
– Czym byłaby dzisiejsza Gdynia bez stojącego w basenie nr 1 okrętu-muzeum ORP „Błyskawica”. Jest to element, który na stałe wpisali się w krajobraz miasta. Dlaczego skasowano „Burzę” i „Sępa” – czy na to pytanie znamy odpowiedź?

– Niestety stało się tak, bo na to pozwoliliśmy. Gdy jakiś tpey urzędnik taką decyzję podjął. Dlatego należy pamiętać o polskiej historii i nie pozwalać na to, by jej zabytki ulegały zniszczeniu. Z północy na południe czy z zachodu na wschód przeciągały przez nasze tereny wojska, które paliły i niszczyły a zarazem pustoszyły nasze pamiętki i to co z nich pozostało musimy naprawdę otoczyć ogromną troską. A oto bardzo dobra wiadomość – powstaje nowy gmach Muzeum Marynarki Wojennej. Instytucja ta istnieje wprawdzie od wielu lat, lecz typowego dla jej potrzeb budynku nie miała. 7 stycznia będę w Gdyni na założycielskim posiedzeniu fundacji, która będzie budować Muzeum Marynarki Wojennej. Wmurowanie kamienia węgielnego miało miejsce już 28 listopada 1998 r. – tak więc troska ze strony Marynarki Wojennej sprawiła, że nasza morska historia odżyje. Oby tak było wszędzie. W przeszłości byliśmy mocarstwem od morza do morza, dlaczego nie mielibyśmy nim być nad Bałtykiem i teraz.

– Czy obecnie można znaleźć odpowiedzi na wszystkie pytania dotyczące historii zaginięcia w 1940 r. na Morzu Północnym okrętu podwodnego ORP „Orzeł”?

– Historia potrafi być tajemnicza i niejednorodna. Zatonięcie „Orla” należy do grona tych niewyjaśnionych spraw. „Orzeł” nie wrócił z patrolu bojowego do bazy – to wiemy na pewno. Natomiast co było powodem zatonięcia? Źródła historyczne są pod tym względem niejasne, np. mamy doniesienie niemieckiego pilota, który informował o zatopieniu okrętu podwodnego w rejonie, w którym mógł przebywać „Orzeł”, ale pilot ten nie potwierdził swego meldunku, ani nie złożył wyjaśnień, gdyż do bazy także nie wrócił. Odbyłwał wyjazd na wspólnym „Orle”, dowódca tego okrętu kmr Gerard Marek pisał pracę o poszukiwaniu wraków. Przekonywał mnie na podstawie swojej wiedzy, że odnalezienie „Orla” jest możliwe. Po tych bardzo fachowych rozmowach powstał nawet plan zorganizowania ekspedycji. Jego celem było odnalezienie wraku „Orla” i stwierdzenie, co było powodem jego zatonięcia. Natomiast uważam, że nie należy wchodzić do wraku i go otwierać. Okręt leżący na dnie jest grobowcem i wymaga szacunku jak każdy grobowiec. Myślę, że to byłoby piękne, gdyby udało się ten wrak odnaleźć, aby załogi naszych okrętów wojennych, które przepływają przez ten rejon składały wieńce dokładnie w tym miejscu, gdzie leży „Orzeł”, aby honorowały swoich wielkich, wspaniałych, bohaterów kolegów. To również jest bardzo potrzebne historii, wielkości narodu.

– 4 maja 1940 r. w Rombaksfjorde koło Narwiku zatonał niszczyciel ORG „Grom”. Jako młodzieniec czytałem pracę J. Pertka („Wielkie Dnie Małej Floty”), poznałem część tej historii. W pracy tej znajduje się zapis, że po wojnie Norwegowie podnieśli z dna i złomowali wrak „Gromu”. Jakież było moje zdziwienie, kiedy w 1998 r. w kwartalniku „Nasze Sygnały” (wydawany w Londynie) znalazłem artykuł norweskiego badacza dna morskowego, w którym stwierdzał, że wrak „Gromu” spoczywa nadal na dnie morskim. Gdzie leży więc prawda w tej historii?



– Historia wymaga stałych badań, potrzebne na to są ogromne nakłady finansowe, tych także pod dostatkiem nie ma. Wrak „Gromu” cały czas spoczywa na dnie Rombaksfjordu pod Narwikiem. Publikowane wcześniej przez Norwegów informacje były po prostu omyłkowe. Norwegowie wyciągnęli inny wrak, który uznali za wrak „Gromu”. Tego rodzaju sytuacje bardzo często się zdarzają, czasem ustalenie prawdy jest ogromnie trudne i strasznie kosztowne. I gdy nie ma na to pieniędzy – sprawa się opóźnia.

– W 1939 r. okręty rzeczne Flotyli Pińskiej Polskiej Marynarki Wojennej uległy bądź zniszczeniu, bądź zostały zatopione na rzekach Polesia przez polskie załogi. Większość jednostek podnieśli z dna rzek Rosjanie i wcielili do tzw. Flotyli Dnieprzańskiej. Czy możliwe jest, by w 1945 r. w składzie tejże Flotyli operującej w okolicach Berlina znajdowały się dawne polskie okręty?

– Naturalnie, gdyż źródła radzieckie wskazują, że tak właśnie było. W czasie wojny wszystko się wykozystuje. Gdy jest możliwość naprawy i odnowienia wartości bojowej – wówczas natychmiast się to robi. Rosjanie często wykorzystywali siłę kutrów rzecznych, bardzo uciążliwych dla wroga. Dlatego też w 1939 r., po odremontowaniu, wcielili do służby nasze, polskie okręty. Osobiście bardzo cenię prace rosyjskich historyków, jeżeli wiem, w którym miejscu należy „odścisnąć plewy od ziarna” – gdzie kłamał, gdzie musieli kłamać – kiedy mogli pisać prawdę, pisali wiarygodnie i autentycznie, opierając się na bardzo precyzyjnych badaniach i ustaleniach. Powtarzam, że należy podchodzić do tego z ogromną ostrożnością i uważać na wszelkiego rodzaju zasadzki, które już nie oni – historycy radzieccy, lecz ich partyjni koledzy gdzieś tam stawiali, fałszując historię. To samo, gdy sięgniemy do „Encyklopedii II Wojny Światowej” (MON 1975), jest tam wiele rzetelnego, bardzo dobrego materiału. Oprócz tego – wiele obrzydliwej propagandy. Gdy się ją pominię, to powstaje całkiem wartościowa książka. Mówi się, że wszystko co amerykańskie, brytyjskie czy w ogóle zachodnie jest najbardziej wiarygodne i najlepsze. Drodzy Państwo, tyle straszliwych bzdur ile wypisali właśnie historycy z Zachodu do dziś pokutuje. Oni po prostu nie zwracali większej uwagi na to czy to jeden okręt czy pięć, tylko jakies tam okręty były – i to się liczy. Do historii należy podchodzić z ogromną niewiarą, przy czym do tej pisanej na Zachodzie bardzo ostrożnie, bo mogą im się mylić okręty z czołgami – i podobnie do tej pisanej na Wschodzie. Historia staje się najbardziej fascynująca, gdy się odnajduje w niej takie nieścisłości.

Każdy naród powinien pisać swoją historię i dbać o jej popularyzację. My zaniedbujemy naszą historię, za mało staramy się by weszła się na inne rynki księgarskie. Przecież we wrześniu 1939 r. mieliśmy na terenie Polski takie piękne, wspaniałe bitwy jak choćby ta pod Mokrą. Tam od 1 września 1939 r. kawaleria polska walczyła z niemieckimi jednostkami pancernymi – i nasi kawalerzyści, wspierani przez dwa pociągi pancerne, zniszczyli prawie 100 niemieckich czołgów. O tym należy mówić światu, takie filmy robić, takie pisać książki, aby w końcu poznano prawdę o polskiej kawalerii – bardzo skutecznym wojsku. Niestety ci, którzy mają lepszą propagandę, wykreowali obraz kawalerzysty, który tnie szablą w pancerz czołgu – co jest totalną bzdurą. Kawalerzysta polski w 1939 r. nie atakował czołgu szablą, a strzelał do niego ze znakomitego działa ppanc. kal. 37 mm i z wyborowego karabinu przeciwpancernego „UR”. Naszym obowiązkiem jest abyśmy taką, prawdziwą historię o Nas, Polakach – ludziach mądrych, bitnych, którzy potrafili tak długo stawiać opór niemieckiej potęgę – popularyzowali i pokazywali światu. Jeśli sami tego nie zrobimy, to nikt za nas tego nie zrobi.

Z Bogusławem Wołoszańskim rozmawiał
Andrzej Olejko

dokończenie w następnym numerze

Noworoczne żeglowanie w Bezmiechowej

Zima 1998/1999 w Bieszczadach zaczęła się wyjątkowo szybko. Szybowisko bezmiechowskie w Górach Słonnych pokryło się białym całunem śniegu. Na szczycie po kilku dniach opadów „Chatka bobulatka” została praktycznie odcięta od świata, pokrywa śnieżna przekroczyła 50 cm. Dotarcie na szczyt z podnóża góry było możliwe tylko dla najwytrwalszych pasjonatów latania. Sezon jesienny instr. szyb. Piotr Bobula kończył kilkoma lotami nocnymi wykonanymi z członkami Aeroklubu Bieszczadzkiego. W małym hangarze na szczycie, pod grubą pokrywą śniegu spokojnie stał sobie rozmontowany szybowiec „Bocian” SP-2781. Rzadko kto tam zaglądał. Warunki do latania w grudniu były zmienne, ponadto świąteczny nastrój sprzyjał raczej domowym pieleszom. Jednak w końcu grudnia, brnąc przez głęboki śnieg, na szczyt dotarło 10 studentów Akademickiego Klubu Lotniczego (AKL) Politechniki Rzeszowskiej oraz kilku członków Aeroklubu. Zanosilo się na to, że „Bocian” będzie, pierwszy raz od... końca lat 30-tych, latał nad dawną „Akademią Szybowcową” zimą!!! Problemem było kółko „Bociana”, które musiano zastąpić nartą. Drewniana narta przyjechała w „maluchu” Piotra Bobuli z Nowego Targu tuż przed Sylwestrem 1998/1999. Latano „Bocianem” w 1998 r., w Bezmiechowej, w nocy, żeglowano wielokrotnie w dzień, teraz przyszedł czas na... zimowy debiut

„Bociek” na nartach

Sylwestrowy dzień był pogodny, stok szybowiska skrzący się w słońcu. Piotrek brnąc w śniegu dotarł na szczyt, gdzie wspólnie ze studentami AKL-u powoli przeprowadził „zimową modyfikację szybowca” i „Bocian” miał już szeroką nartę, pamiętającą z pewnością loty na tatrzańskich falach w latach 60-tych. Wiało tego dnia słabo, więc wykonano próbny start, silny wiatr nadciągnął dopiero o 23⁰⁰. Trochę żalowali, że nie wyszło sylwestrowe latanie, lecz powetowali sobie następnego dnia. Rankiem Piotrek z Rafałem Morawcem, ubrani jak polarnicy, zajęli miejsca w kabine szzybowca i zepchnięci przez kolegów ze szczytu, startując z tzw. „ręki” ustanowili kolejny rekord Bezmiechowej. „Bocian” należący do grona cięższych szybowców z dwoma szybownikami odebrał się po... 40 m od zbocza, spokojnie wychodząc w powietrze. Warunki były bardzo dobre, „Bocian” przez blisko 3 godziny unosił się nad Górami Słonnymi i Biesz-

czadami, a piloci raczyli swe oczy pięknymi widokami – w dole 500 m niżej widniała śnieżna pustynia. Lotem tym zainaugurowano sezon 1999 roku oraz rozpoczęcie w Aeroklubie Bieszczadzkiem szkoleniowych lotów zimowych. Tego dnia wykonano jeszcze jeden lot, w kabine ucznia miejsce zajął Grzegorz Zaśko – łącznie przy wietrze ok. 8 m/s „Bocian” wylatał ponad 6 godzin startując i lądując bez zarzutu. Tym razem nie latano nocą, choć jak mi powiedział Piotr Bobula planuje się takie loty. 2 stycznia przed wschodem słońca nastąpił ciąg dalszy zimowego żeglowania. „Bocian” pilotowany przez Piotra sześć razy rozbił się w przestworzach po starcie z tzw. „ręki”. Po pierwszym locie trwającym 2 godz. 10 min w kabine zmienił się uczeń i ponownie wystartowano. Pozostałe 5 lotów trwało po ok. 1,5 godz. każdy. Z wysokości 500 m uczniowie pod instruktorskim okiem Piotra mogli podziwiać panoramę gór w promieniu 70 km. Słuchacze sanockiego radia mogli być mocno zdziwieni, słysząc tego dnia żywiłową relację z kabiny „Bociana” składaną telefonicznie, na żywo przez Piotra i zagluszaną przez wiatr nad Bezmiechową. Loty zakończono wraz z zachodem słońca, lądowania odbywały się u podnóża szybowiska, po czym szybowiec wciągarką transportowano na szczyt. Tego dnia na ośnieżonym stoku pojawili się też narciarze, w gronie których był konstruktor szybowców PW-2 „Gapa”, PW-3 „Bakcył” i PW-5 „Smyk” dr Roman Świątkiewicz. Najstarsi mieszkańcy Bezmiechowej nie pamiętali, by ktokolwiek po wojnie latał tu... zimą. „Bociana”, po zdemontowaniu skrzydeł, schowano do małego hangaru. Zrobiony został więc kolejny krok w historii tego szybowiska, będącego w przeszłości najlepszą Akademią Szybowcową II Rzeczypospolitej. Ale czy ci następcy swoich znakomitych poprzedników – Szczepana Grzeszczyka czy Piotra Mynarskiego mogli wiedzieć, że w pierwszych dniach stycznia upływała dokładna rocznica dosłownego „odkrycia Bezmiechowej”? Siedemdziesiąt lat wstecz, od 5 do 11 stycznia 1929 roku, czterech studentów – Szczepan Grzeszczyk, Waclaw Czerwiński, Bolesław Gałęzowski i Kazimierz Chorzewski, uczestnicy pierwszej wyprawy Związku Awiatycznego Studentów Politechniki Lwowskiej, na nartach, przy pomocy latawca Hargravego i świec dymnych, zbadali zbocza Gór Słonnych, analizując ruchy mas powietrza. Obecnie na zboczach szybowiska można spotkać zarówno narciarzy, jak i szybowce – historia więc lubi się powtarzać.

Andrzej Olejko

CISAN

PLYTY MEBLOWE
cięcie płyt na wymiar

**OBNIŻKA CEN
PŁYT!!!**

PANELE PODŁOGOWE
cena od 29 zł/m²

PŁYTA BUDOWLANA
OSB

BLATY KUCHENNE
AKCESORIA MEBLOWE

SKLEJKA

SANOK, ul. II Armii WP 40

TEL. 463-29-91

czynne 8.00 - 16.00

SOKÓŁKA
GRYBÓW
POL-SKONE
CLASSEN

OKNA DRZWI panele

ścienne i podłogowe

oferuje **MASbud P.H.U.**

tel. 464 02 80 - SANOK

ul. Okulickiego 8 (Dąbrówka)

PROMOCYJNE CENY

SZWAGIER MEBLE

PRZEDSIĘBIORSTWO MEBLOWE

38-533 NOWOSIELCE 313

oferujemy

pełny asortyment mebli
na zamówienie

sprzedaż ratalna

tel. 467-23-28



FIRMA
HANDLOWO-
REKLAMOWA

„DOSER”

38-500 Sanok, ul. Piłsudskiego 8
(hala targowa - stoisko nr 22)
tel. (0-13) 463-66-63 w. 373

oferuje:

- produkcję i emisję reklam dźwiękowych
- sprzedaż płyt CD i kaset magnetofonowych

ZAPRASZAMY!
Przyjmujemy ogłoszenia drobne do
Tygodnika Sanockiego
(nie pobieramy prowizji)

tel. 463-78-98

Adres: Sanok, Grzegorza 2

zniżki dla uczniów

Termin zapłaty - 3 miesiące

Czas trwania kursu - 1 miesiąc

Zwrócić koszty szkolenia

stwarzamy możliwość

Jako jedyny ośrodek

„WAREX”

Centrum szkolenia kierowców

Rada Nadzorcza

Spółdzielni Usług Przemysłowo-Budowlanych w Hoczwi

ogłasza konkurs na stanowisko

Prezesa Zarządu Spółdzielni

Osoba ubiegająca się o stanowisko Prezesa winna spełniać następujące warunki:

- ★ wykształcenie minimum średnie, preferowane wyższe o kierunku budowlanym lub prawniczym,
- ★ minimum 10-letni staż pracy, w tym co najmniej 3 lata na stanowisku kierowniczym,
- ★ predyspozycje do kierowania zespołami ludzkimi.

Oferty powinny zawierać:

- ★ odpis dyplomu ukończenia studiów wyższych oraz ew. innych dokumentów potwierdzających kwalifikacje,
- ★ kwestionariusz osobowy,
- ★ życiorys z opisem dotychczasowej działalności i osiągnięć zawodowych,
- ★ zaświadczenie o stanie zdrowia.

Oferty z dopiskiem „KONKURS” prosimy składać w terminie 14 dni od ukazania się ogłoszenia pod adresem:

Spółdzielnia Usług Przemysłowo-Budowlanych
38-604 Hoczew

O zakwalifikowaniu się do konkursu oraz o terminie jego przeprowadzenia kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie.

Przedsiębiorstwo
Budowlane

Hurtownia Materiałów Elektrycznych

świadczy usługi:

ELEKTROINSTALACYJNE

oferuje (również na raty):

MATERIAŁY ELEKTRYCZNE

w hurcie i detalu - niskie ceny

KABLE - ceny fabryczne!!!

ZAPRASZAMY! od 7.00 do 17.00

38-500 Sanok, ul. Bema 5,

(teren hurtowni „Selco”)

tel./fax 464-00-76

tel. 463-27-03 wew. 39

FLOX

ul. Traugutta 47a, tel. 4648135

Nasiona, ziemia ogrodowa

Wierce, wiązanki okolicznościowe

Dekoracja sal i pojazdów weselnych

Zapraszamy

Ośrodek Szkolenia Kierowców „AUTOMOBIL”

- najlepsze samochody

- najlepszy autodrom

- zniżka dla uczniów

tel. 463-51-91



BANK ZACHODNI SA FILIA W SANOKU

Zaprasza do korzystania
ze swoich produktów kredytowych

- oprocentowanie kredytu mieszkaniowego od 18,60%
- oprocentowanie kredytu budowlanego od 20,04%
- oprocentowanie kredytu na działalność gospodarczą przy zmiennej stopie procentowej od 20,46%
- oprocentowanie kredytu na działalność gospodarczą przy stałej stopie procentowej - 21,00% (kredyt półroczny z możliwością odnowienia)
- oprocentowanie kredytu gotówkowego dla osób fizycznych na cele nieokreślone od 21,90%
- limit kredytowy dla osób posiadających konto osobiste w BZ SA - 21,00%
- oprocentowanie kredytu ratalnego na zakup samochodu nowego:
 - przy okresie kredytowania do 1 roku - 20,40%
 - przy okresie kredytowania powyżej 1 roku do 3 lat - 20,64%
 - przy okresie kredytowania powyżej 3 lat - 20,52%

Zapraszamy również do korzystnego lokowania
środków pieniężnych na rachunkach lokat terminowych

Jeżeli chcesz dobrze ulokować gotówkę powyżej 20.000 zł zapraszamy
do indywidualnych negocjacji dotyczących oprocentowania lokaty.

Zapraszamy serdecznie do naszej Filii w Ratuszu „pod zegarem” - Rynek 16
w dni robocze w godzinach od 8⁰⁰ do 17⁰⁰

SPOTKASZ SIĘ Z MIŁĄ I SZYBKĄ OBSŁUGĄ

Z TYM OGŁOSZENIEM WAKACJE ZA DARMO ... Z TYM OGŁOSZENIEM WAKACJE ZA DARMO

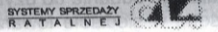
Tego jeszcze nie było!

Każdy, kto zakupi w sklepie „EWA” Sanok, ul. Jagiellońska 10
sprzęt AGD lub RTV powyżej 1000 zł otrzyma czek weekendowy
na 3-dniowy pobyt dla 2 osób w jednym ze 100 hoteli w całym kraju.

Każdy kto dokona zakupu powyżej 2000 zł
otrzyma czek dla 2 osób na dwutygodniowy pobyt nad morzem czy w górach.

Zwracamy uwagę na atrakcyjne formy sprzedaży, w tym także
ratalnej, bez konieczności angażowania zyrantów.

Z TYM OGŁOSZENIEM WAKACJE ZA DARMO



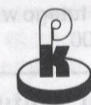
WYPOŻYCZALNIA SUKIEŃ ŚLUBNYCH

Sanok, ul. Poprzeczna 13 (dom prywatny)

tel. 463-06-03

zaprasza codziennie w godz. 12.00 - 18.00

Zareklamuj się
w naszej gazecie!



NOWO OTWARTY!!!

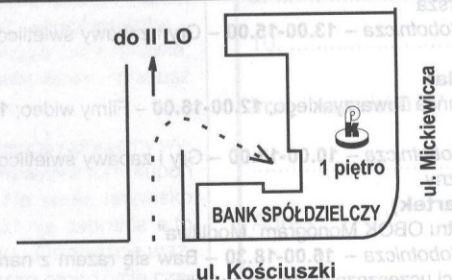
PUNKT SPRZEDAŻY

Z.U.P. „PIAST KOŁODZIEJ” s.c.

38-500 SANOK, ul. Kościuszki 22 (I piętro), tel. 090 253 614

OFERUJE: • Ksero • art. szkolne i biurowe
• Laminowanie • Bindowanie • Pieczątki • Grawerton

Czynne: poniedziałek - piątek od 8⁰⁰ do 16⁰⁰



ZAPRASZAMY

PROJEKTOWANIE KOMPLEKSOWE:

Projekty: zagospodarowania działek; instalacji i sieci wod-kan, obiektów kubaturowych, adaptacje budynków powtarzalnych i kosztorysy.

Projekty: elektryczne i sterowania automatycznego, zagrodowych oczyszczalni ścieków i innych do 50 m³/dobę, instalacji ochrony środowiska.

Zakład „BIOMAF”, 38-500 Sanok, ul. Lwowska 18

tel. 463-57-79 tel./fax 463-24-98

PIASKOWANIE

NACZEP • PRZYCZEP • PODWOZI • FELG PLUS MALOWANIE • MASZYN
BUDOWLANYCH • KONSTRUKCJI STALOWYCH • ELEWACJI BUDYNKÓW

tel. 463-63-86, 0601-96-76-59

Dosięgnąć słońca

Już teraz chory na swoją osobność,
Z jedną tęsknotą: żeby być jak inni?...
fragment wiersza *Chłopiec* Cz. Miłosza

Wszystko zaczęło się blisko dziesięć lat temu, kiedy trzech rodziców: **Marta Barnuś, Mikołaj Kowalewicz i Edward Sośnicki** rozpoczęło starania o utworzenie w Sanoku ośrodka rehabilitacji dla dzieci. I tak właśnie rozpoczęło swoją działalność Towarzystwo Przyjaciół Dzieci Koło Pomocy Dzieciom i Młodzieży Niepełnosprawnym Ruchowo w Sanoku. Jej efektem jest m.in. niedzielną zabawę noworoczną w *Puchatku*, na którą złożyły się liczne atrakcje: konkurs taneczny, konkurs na najpiękniej wyrecytowany wiersz oraz najładniej zaśpiewaną koledę. Całość poprowadziły z wdziękiem dziewczęta z Młodzieżowego Koła PCK. Punkt kulminacyjny imprezy stanowił bez wątpienia moment rozdania wszystkim dzieciom paczek, które sprawiły wiele radości. Szczególne podziękowania należą się tutaj sponsorom, a mianowicie: **Aleksandrze Tabisz, Romanowi Daszykowi**, Zarządowi Rejonowemu TPD, Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi, hurtowniom z Dąbrówki, sanockim księgarniom oraz Zakładom Mleczarskim.

W imprezie wzięli udział zaproszeni goście: wiceprzewodniczący Rady Powiatu **Wacław Krawczyk**, członek Zarządu Rady Miasta **Zbigniew Pałys** oraz Naczelnik Wydziału Oświaty i Wychowania **Irena Penar** (z rąk których – w imieniu burmistrza – każde dziecko otrzymało czekoladkę), ks. Dziekan **Feliks Kwaśny** i ks. proboszcz **Jan Klich** z Olchowiec, kierownik Zakładu Rehabilitacji Leczniczej Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej **Teresa Oleszczuk**, dyrektor Szkoły Specjalnej **Anna Sieczkowska**, prezes Zarządu Rejonowego PCK **Marek Podstawski** i kierownik Zarządu **Jan Miśkiewicz** oraz reprezentujący Dom Dziecka **Andrzej Cap**. W charakterze małych gości przybyło do *Puchatka* dwadzieścioro dzieci ze Szkoły Specjalnej, jedenaścioro – z Domu Dziecka oraz pięścioro – z Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków. Wszystkie one zostały też obdarowane paczkami.

Słowa uznania należą się tym, którzy przystali dla dzieci zabawki przeznaczone na nagrody, a byli to: **Lesław Błaszczak** – przedstawiciel kanadyjskiego Stowarzyszenia *Bieszczady* oraz trzy małżeństwa z Reinheim: **Krystyna i Willy Kirchner, Anna i Henryk Malek** oraz **Helga i Horst de Ichmann**.

W ubiegłym roku, prezes Zarządu sanockiego Koła TPD **Marta Barnuś** zrealizowała swoje marzenie – dzieci niepełnosprawne mogły bowiem uczestniczyć w wielu letnich kursach rehabilitacyjnych: w Rabce, Jarosławcu, Uście, Iwnowcu i Polańczyku. Poza tym, organizacja świadczyła pomoc w formie darów na rzecz rodzin wielodzietnych, zdobyła 17 wózków dla dzieci pilnie ich potrzebujących – dzięki ożywionym kontaktom pani Barnuś z niemieckimi przyjaciółmi, a także – co najważniejsze – rozpoczęła remont ośrodka rehabilitacyjnego na terenie klasztoru OO. Franciszkanów.

Sanockie Koło zrzesza 236 dzieci. Szczególne osiągnięcia? Dziesięścioro z nich w ubiegłym roku zaczęło chodzić, kilkoro zaś przeszło operację w Lublinie. Nadeszła zatem pora na okres rehabilitacyjny i choćby dlatego oddanie do użytku ośrodka jest potrzebą najpilniejszą. Tymczasem, w siedzibie towarzystwa wiele zaangażowania i serca wykazują w trakcie swoich spotkań rodzice.

TPD w Sanoku bywało wielokrotnie zauważane na arenie krajowej, co potwierdza fakt, iż prezes **Marta Barnuś** wytypowano do wzięcia udziału w Sympozjum Polskiego Towarzystwa Kierowanego Nauczania w Warszawie. Dwa razy do roku Zarząd wymienia doświadczenia z przedstawicielami kół w całej Polsce, podlegających pod Zarząd Krajowego Komitetu Pomocy Dzieciom Niepełnosprawnym. Brakuje tylko kontaktu z innymi kółami w Sanoku...

Tego roku dzieci niepełnosprawne czeka wiele niespodzianek: zimowisko w Polańczyku, majówka w skansenie, spotkanie ze sponsorami, wyjazd dziesięściora dzieci do Danii, kolejne letnie turnusy oraz wrześniowe ognisko.



Zbigniewowi Pałysowi nie sposób było odmówić – zwłaszcza przyjęcia czekoladki... Fot. St. Żyłka

Zarząd Koła zwraca się z uprzejmą prośbą o przekazywanie środków finansowych w formie darowizny lub darów rzeczowych dla sanockiego TPD.

Wszystkich zainteresowanych z Sanoka i okolic informujemy, że biuro sanockiego Koła TPD jest czynne w każdy wtorek od godz. 9.00 do 11.00 i czwartek od 15.00 do 18.00. Kontakt telefoniczny: 463-18-33.

Czytelnicy komentują...

Ile powinien zarabiać burmistrz?

• **Nauczyciel (około 40-stki):** – Uważam, że płaca każdego z nas powinna być adekwatna do zajmowanego przez nas stanowiska, zwłaszcza, jeśli jest to stanowisko tak eksponowane. Ale to już gruba przesada! Tak być nie może, podczas gdy brakuje pieniędzy na oświetlenie czy naprawę dróg. Sanok zaczyna być zaniedbany, zanieczyszczony i słabo promowany, co możemy „zawdzięczać” pracownikom Biura Promocji Miasta. A to nasze miasto przecież i dobro jego obywateli są wartościami najwyższymi, i na tym należałoby się skupić.

• **Pracownik sfery budżetowej, kobieta (ok. 50-tki):** – Zarobki burmistrzów, wójtów mogą niektórych bulwersować, ale dyskutując na ten temat poważnie należy wziąć pod uwagę to, że zarządca miasta winien być w pełnej dyspozycji bez względu na porę dnia i nocy, zmęczenie itp., że swojej funkcji musi podporządkować życie rodzinne. Wreszcie, z przyznanej mu kwoty trzeba odliczyć podatek (chyba ten wyższy?) i jakieś koszty na reprezentację – przecież nie może wyglądać „jak dziad”, ewentualnych gości musi zaprosić na kawę czy obiad – trudno, żeby chodził po sponsorach... Jestem jednak zdania, że po 8-letnich doświadczeniach samorządowych winno być jakieś uregulowanie ustawowe. Pensja burmistrza mogłaby być powiązana ze średnimi poborami mieszkańców jego miasta, na przykład w proporcji 4 : 1 i gdyby rosły zarobki mieszkańców, magistracki gospodarz miałby „tytuł” do podwyżki.

• **Pracownik średniego szczebla kierowniczego w jednej z sanockich spółek:** – Zależy od punktu widzenia. Jeśli przyjąć za niego sanockie realia – jest to bardzo wysoka kwota. Z kolei, gdy uwzględnimy dochody dyrektorów kilku rodzimych firm czy zakładów, wynagrodzenie burmistrza wydaje się śmiesznie niskie. Myślę, że najważniejsze jest to, aby przeciętni obywatele zarabiali więcej niż dotychczas.

• **Kobieta pracująca w księgarni:** – Uważam, że to karygodne i nieetyczne! Takie zarobki byłyby mniej rażące w innym okresie, gdy nie istniały tak wielkie rozbieżności co do wysokości wynagrodzeń. Jeśli już tak musi być, burmistrzowie wszystkich miast powinni podzielić się z najbardziej potrzebującymi. Dopiero dziś widziałam wykształconą kobietę z 30-letnim stażem, która zbierała na ulicy papierki...

• **Pracownica sanockich mediów:** – Jeśli wysokie stanowisko, to i wyższa płaca. Z tym się zgadzam. Pewne fakty mogą jednak razić, nawet jeśli uznać, że burmistrz jest osobą reprezentacyjną – obowiązuje go konieczność pojawiania się na różnego rodzaju imprezach. Wiąże się to z nie normowanym czasem pracy, ale przecież pracuje w ten sposób wielu ludzi wykonujących rozmaite zawody. Trzeba też zauważyć, że burmistrz ma swoich współpracowników, można więc tu mówić raczej o odpowiedzialności zbiorowej.

• **Starszy bibliotekarz, kobieta:** – Burmistrz powinien zarabiać „godnie”, ale jak to się ma do płac przeciętnych obywateli? Ja też potrafię wydać miesięcznie 5 tysięcy złotych... My nie mamy pieniędzy na zakup książek do biblioteki, nie mówiąc już o książkach dla dziecka czy chrześniaka. Wielu z nas chciałoby odbyć dalekie podróże, ale o tym możemy sobie tylko pomarzyć.

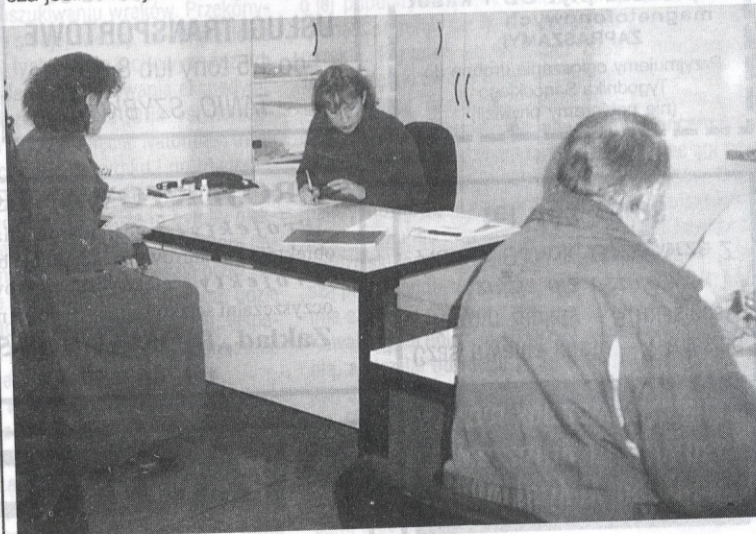
• **Emerytka:** – Przecież burmistrz nie decyduje o wielu sprawach osobiście – są jeszcze Rada i Zarząd Miasta. To niedopuszczalne, żeby jego zarobki wielokrotnie przewyższały średnią krajową. Zawsze współczułam pracującym w „budżetówce”. Mając takie dziecko, często dokłada mu się jeszcze z własnej emerytury...

• **Młody „wolny strzelec”:** – To, ile zarabia burmistrz, nie jest dla mnie zaskoczeniem. Owszem, nas – szaraczków – może to szokować, ale w skali ogólnopolskiej jest to wynagrodzenie naprawdę przeciętne.

Coś dla dociekliwych Czytelników – podajemy, jakimi placami (brutto) muszą się zadowolić szefowie niektórych miast i przedstawiciele najwyższych władz. Dla porównania: prezydent Sieradza zarabia 5.650 zł, Nowego Sącza – 6.000 zł, Kielc – 7.400 zł, Tarnowa – 7.700 zł, Krakowa – 8.500 zł, zaś samej Warszawy – 16.000 zł (Marcin Świąciecki uważa, że suma ta jest zbyt wygórowana). Pensja prezydencka wynosi natomiast 10.808 zł, premiera oraz marszałków Sejmu i Senatu – 9.329 zł, a wicepremierów – 8.305 zł.

Kolejki w ZUS-ie

W związku z reformą ubezpieczeń społecznych ZUS przeżywa prawdziwą inwazję – kolejki ustawiają się od rana. Klienci przychodzą po formularze ubezpieczeniowe lub z gotowymi, wypełnionymi drukami. Ponieważ formularze jest aż dziewięćnaście, a wypełnianie – trochę skomplikowane (z uwagi na wprowadzenie kodów), praktycznie każdy interesant musi być osobiście poinstruowany przez pracownika ZUS. Wymaga to poświęcenia każdej osobie przynajmniej dziesięć minut. Nowe i – dla wielu – zawile procedury, niezrozumienie i pośpiech, sprzyjają pomyłkom i zmuszają do ponownego, nawet kilkakrotnego wypełniania papierów. Doprowadza to czasem do mniejszych albo i większych spięć, zwłaszcza jeśli klient jest trochę krewki...



Chcąc ułatwić klientom życie ZUS przedłużył godziny urzędowania – do 31 stycznia br., do godziny 18.00 oraz wprowadził dyżury w soboty: od 7.00 do 15.00.

Zaproszenie do Hufca

Wśród wielu propozycji na spędzenie ferii, jak co roku dzieci i młodzież będą mogli skorzystać z zaproszenia – do wspólnej zabawy i pracy – od harcerzy rodzimego hufca. W ramach Harcerskiej Akcji Zimowej '99 organizatorzy proponują różnorodne imprezy turystyczne i kulturalne. Podczas tegorocznych ferii zuchy i harcerze będą uczestniczyć ponadto we własnych szkoleniach i warsztatach.

W ramach Akcji Zimowej miłośnicy bali – 25 stycznia i 3 lutego w godzinach od 10.00 do 13.00 mogą skorzystać z zaproszenia na „tańce integracyjne”.

26 stycznia kolejna propozycja, tym razem wspólnej wędrowki, czyli Rajd „Yeti”, podczas którego przewidziane jest zimowe wejście na Chryszczałą. Chętni, pod okiem opiekunów, wyjadą spod Domu Harcerza punktualnie o godzinie 7.00.

Harcerski akcent, jakim są zawody na orientację, to zaproszenie dla początkujących amatorów przygód. Zainteresowanych informujemy, że organizatorzy na dzień wspólnej zabawy wyznaczają 28 stycznia, a godziny spotkania od 10.00 do 14.00. Dla nieco starszych propozycja wysmienitej zabawy podczas miejskiej gry terenowej pod nazwą „Szukanie skarbu”. Spotkanie odbędzie się 2 lutego w godzinach od 10.00 do 15.00.

Plan Ferii Zimowych w Młodzieżowym Domu Kultury 25 stycznia – 28 stycznia (pierwszy tydzień)

25 stycznia (poniedziałek)

11.00-12.30 – Przyspieszony Kurs Tańca Towarzyskiego; 17.00-19.00 – Wystawa prac nagrodzonych w Konkursie Plastycznym „Co może zdarzyć się zimą”; 17.00-19.00 – Filmy wideo

Świątlica – Osiedle Robotnicza – 14.30-16.00 – Gry i zabawy świetlicowe; 16.00-18.00 – Występ zespołu wokalnego „WYK”

26 stycznia (wtorek)

11.00-12.30 – Kalambury; 13.00-14.00 – Aerobik; 16.00-19.00 – Turniej Tenisa Stołowego Grupa starsza
Świątlica – Osiedle Robotnicza – 13.00-15.00 – Gry i zabawy świetlicowe; 15.00-16.30 – Kalambury

27 stycznia (środa)

11.00-12.30 – Kurs Tańca Towarzyskiego; 12.00-16.00 – Filmy wideo; 16.00-19.00 – Turniej szachowy

Świątlica – Osiedle Robotnicza – 10.00-13.00 – Gry i zabawy świetlicowe; 17.00-19.00 – Zespół taneczny

28 stycznia (czwartek)

18.00 – Premiera Teatru OBOK Monogram „Modlitwa”
Świątlica – Osiedle Robotnicza – 16.00-18.30 – Baw się razem z nami. Zabawa z konkursami dla dzieci uczęszczającymi do świetlicy

Zapraszamy również do świetlicy codziennie w godz. 9.00-19.00. Tu można zagrać w gry stolikowe i planszowe, poczytać gazety, posłuchać muzyki. Informacje i zapisy na imprezy: MDK, Plac Św. Michała 6, tel. 463-09-15

I na zakończenie jeszcze jedna propozycja, tym razem dla „sprawnych rączek” – 4 lutego o godz. 10.00 rozpoczną się warsztaty origami i makramy, „Jak z niczego zrobić coś ładnego”. Życzymy wysmienitej zabawy wszystkim, którzy skorzystają z zaproszeń!

W ramach propozycji zimowych organizowane będą również wyjazdy: biwaki drużyn oraz otwarte zbiórki w Domu Harcerza. 29 stycznia 13 DH im. gen. Andersa zaprasza na opowieści o Kursie Działań Specjalnych i Współpracy ze Strażą Graniczną oraz pokaz sprzętu spadochronowego. Z kolei w dniu 2 lutego 54 DH planuje wieczór zabaw i piosenek. Dzień później natomiast Harcerski Klub Ratownictwa Medycznego zaprasza wszystkich zainteresowanych na swoje zajęcia. Na zakończenie ferii czyli 5 lutego o godz. 16.00 członkowie 45 DH dzieląc będą się doświadczeniami z dobytymi podczas współpracy z dziećmi specjalnej troski.

Już po przerwie zimowej, 22 lutego obchodzony będzie Dzień Myśli Braterskiej.

Wkrótce również odbędzie się PRZEGLĄD DOROBKU KULTURALNEGO DRUŻYN '99 pod hasłem „W królestwie Posejdona”.

Na zgłoszenia udziału w festiwalu Komenda Hufca przy ul. Zielonej 39 oczekuje do 1 lutego 1999 r. Przesłuchania uczestników: zuchów, harcerzy i instruktorów Hufca ZHP Ziemi Sanockiej odbędą się 12 lutego od godz. 10.00 w Osiedlowym Domu Kultury „Gagatek”. Koncert galowy przewidziano na dzień następnny.

Impreza ma na celu prezentację dorobku kulturalnego gromad i drużyn oraz propagowanie twórczych postaw i aktywnych form wypoczynku wśród braci harcerskiej.

Zarząd Miasta Sanoka

ogłasza przetarg nieograniczony, licytacyjny na dzierżawę lokalu użytkowego znajdującego się w zasobach Urzędu Miasta Sanoka przeznaczonego na prowadzenie działalności dowolnej

Przetarg odbędzie się 2 lutego 1999 r. o godz. 10.30 w siedzibie Urzędu Miasta – pok. nr 64 – Sala Herbowa.

Wadium stanowi równowartość miesięcznego czynszu liczone wg ceny wywoławczej stawki czynszu za 1 m² powierzchni użytkowej.

Wadium należy wpłacić w Kasie Urzędu Miasta Sanoka pok. nr 34 (II piętro) najpóźniej do 1 lutego, do godz. 12-tej.

Przedmiotem przetargu jest lokal:

1. – ul. Podgórze 4 – powierzchnia użytkowa 167 m² lokal wyposażony w instalację elektryczną (budynek wolno stojący) **branża dowolna.**

Cena wywoławcza 10,90 zł/m²

Wadium – 1.820,30 zł (słownie: jeden tysiąc osiemset dwadzieścia złotych trzydzieści groszy)

Uwaga!!! Ceny wywoławcze i wadia podano bez podatku VAT – 22%.

Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej Sp. z o.o. (tel. 463-02-92) w dniu 1-go lutego 1999 r. w godz. od 8-mej do 12-tej udzieli informacji o lokalu łącznie z udostępnieniem go do oglądania. Informacji o przetargu udziela Referat ds. Mieszkaniowych przy ul. Franciszkańskiej 5, tel. 463-78-80.

Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej do przystąpienia do przetargu. Zastrzega się, że organizator przetargu może odstąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do wszystkich lub niektórych lokali objętych ogłoszeniem.

Z przetargu wyklucza się oferentów:

- którzy zalegają z zapłatą czynszu za lokal użytkowy,
- z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zawinionych w okresie trzech lat poprzedzających datę przetargu.

Zarząd Miasta Sanoka

działając na podstawie Ustawy o zamówieniach publicznych ogłasza pisemny przetarg nieograniczony na prace związane z utrzymaniem zieleni w 1999 roku na następujących obiektach:

1. Park miejski
2. 32 zorganizowane zieleńce oraz zieleń uliczna,
3. Skarpa staromiejska (od Schodów Franciszkańskich do Schodów Zamkowych)
4. Tereny rekreacyjno-sportowe
5. Niezagospodarowane działki mienia komunalnego.

Szczegółowy zakres prac do wykonania na poszczególnych obiektach znajduje się w specyfikacji.

Zainteresowanych wykonaniem ww. prac prosimy o składanie ofert dla każdego tematu oddzielnie.

Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać w siedzibie zamawiającego.

Zamkniętą kopertę, zawierającą oferty (w jednej zewnętrznej kopercie mogą być oferty na wszystkie obiekty) należy złożyć w Urzędzie Miasta w Sanoku, ul. Rynek 1, pok. nr 2. Koperta zawierająca oferty powinna być oznaczona „Przetarg na prace związane z utrzymaniem zieleni”.

Wszelkie informacje w powyższej sprawie udzielane są w Urzędzie Miasta Sanoka w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska pok. nr 2, tel. 465-28-30 do godz. 15.30.

Termin składania ofert upływa 2 lutego 1999 r. o godz. 15.00.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie zamawiającego pok. nr 64 (Sala Herbowa) 3 lutego 1999 r. o godz. 9.00.

Postępowanie prowadzone będzie z zastosowaniem obowiązujących preferencji krajowych.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

1. są uprawnieni do występowania w obrocie prawnym,
2. posiadają niezbędną wiedzę, doświadczenie, potencjał ekonomiczny i techniczny, a także pracowników zdolnych do wykonywania zamówienia,
3. nie podlegają wykluczeniu na podstawie art. 19 ustawy o zamówieniach publicznych (Dz. U. Nr 76 z 1994 r. z późn. zm.),
4. spełniają warunki określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

Zarząd Miasta Sanoka

ogłasza przetarg nieograniczony, licytacyjny na dzierżawę miesięczną stoiska handlowego położonego na I piętrze Hali Targowej przy ul. Piłsudskiego w Sanoku.

Oznaczone numerem:

7 – powierzchnia użytkowa 9,98 m², położone na I piętrze Hali Targowej, branża dowolna, cena wywoławcza 21,00 zł/m².

Wadium w wysokości 188,60 zł (słownie: sto osiemdziesiąt osiem złotych sześćdziesiąt groszy) należy wpłacić w Kasie Urzędu Miasta Sanoka – pok. nr 34 (II piętro) najpóźniej do 1 lutego 1999 r. do godz. 12-tej.

Uwaga!!! Cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT – 22%.

Przetarg odbędzie się 2 lutego 1999 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka – pok. nr 64 – Sala Herbowa.

Stoisko handlowe udostępnione będzie do oglądania w dniu 1 lutego 1999 r. w godz.: od 8-mej do 12-tej.

W celu obejrzenia stoiska należy zgłosić się do Kierownika Hali Targowej. Informacji o przetargu udziela Referat ds. Mieszkaniowych Urzędu Miasta Sanoka przy ul. Franciszkańskiej 5, tel. 463-78-80.

Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej do przystąpienia do przetargu.

Zastrzega się, że organizator przetargu bez podania przyczyn do chwili rozpoczęcia przetargu może odstąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do wszystkich lub niektórych stoisk objętych ogłoszeniem.

Z przetargu wyklucza się oferentów:

- którzy zalegają z zapłatą czynszu za stoisko handlowe,
- z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zawinionych w okresie trzech lat poprzedzających datę przetargu.

Łyżwiarstwo szybkie

Życiowy start Mazura

Rewelacyjną formę prezentuje w drugiej części sezonu zawodnik Zrywu Witold Mazur. W międzynarodowych zawodach „2 Track Tournament” w niemieckim Inzell nasz najlepszy panczenista pobił rekordy życiowe na trzech dystansach.

Mazur uzyskał następujące wyniki: na 500 m – 38,85, na 1.500 m – 1:56,56, na 5.000 m – 7:06,49. Dały mu one odpowiednio dwa 7. miejsca i raz 6. pozycję, co zaowocowało również 6. lokatą w wieloboju.

– *Generalnie jestem bardzo zadowolony ze startu, zresztą trudno nie być, jeśli startuje się życiowo – powiedział Mazur. – Mam jednak świadomość, iż na lepszym lodzie, a więc na torze krytym, stać mnie na jeszcze lepsze rezultaty – szczególnie na koronnym dystansie 1.500 m. Wynik lepszy o dwie sekundy ustawił by mnie w pierwszej „dwudziestce” Mistrzostw Europy na tym dystansie. W planach mam udział w Pucharze Świata w Berlinie, gdzie ten cel spróbuję zrealizować. Drugim celem są marcowe Mistrzostwa Polski w Wieloboju, na które jadę po 2. lokatę – ale aby tego dokonać muszę pokonać Jaromira Radke. Wierzę, że jest to realne.*

PeWu

Lekka atletyka

Halowy rekord

Kolejnym mityngiem w Mielcu sanocki Zryw zakończył sezon halowy. Damian Guzik ponownie zajął 2. miejsce w konkursie skoku w dal, z bardzo dobrym wynikiem 6,80 metra.

– *To najlepszy halowy rezultat Damiana – powiedział trener Ryszard Wolan. – W sezonie letnim powinien „złamać” barierę 7 metrów. Tym bardziej, że chcemy mu kupić lepszej jakości kolce, które wręcz automatycznie dają poprawę o kilkanaście centymetrów. Sezon letni rozpoczyna 1 maja.*

(b)

W dniach 18-19 stycznia na torze lodowym „Błonie” tradycyjnie rozegrane zostanie Puchar Zimy – Finałowe Zawody w Łyżwiarstwie Szybkim Dzieci, w kategorii wiekowej 10-13 lat. Zawody te będą kwalifikacją do reprezentacji Polski dzieci na zawody Viking Race, które co roku odbywają się w holenderskim Heerenveen.

Organizator Pucharu Zimy, Towarzystwo Sportowe „Zryw”, zwraca się do sponsorów o udzielenie wsparcia finansowego i rzeczowego przy organizacji zawodów. Wiedząc o dużej sympatii Państwa dla sportu młodzieżowego, liczymy na niezawodną pomoc.

Konto akcji:

Towarzystwo Sportowe „Zryw” w Sanoku
PKO BP o/Sanok nr 10202980-51392-270-201
(Łyżwiarski Puchar Zimy)

Podczas ferii zimowych (25 stycznia – 7 lutego) Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji zaprasza na:

- **basen kryty** – czynny codziennie w godzinach 10.00 – 18.00. Ceny biletów: dzieci i młodzież z Sanoka za okazaniem ważnej legitymacji szkolnej – 2,50 zł, dzieci i młodzież spoza Sanoka – 3 zł.
- **tor lodowy** – ślizgawka czynna od poniedziałku do piątku w godzinach 12.00 – 14.00 i 18.00 – 19.30, w soboty i niedziele w godzinach 13.00 – 18.00. Ceny biletów: dzieci i młodzież z Sanoka – bezpłatnie, dzieci i młodzież spoza Sanoka – 1,50 zł.

Lista kandydatów: hokej – Tomasz Wawrzkiwicz, Tomasz Demkowicz, Maciej Memer, Tomasz Rysz i Wojciech Zubik; **futbol** – Marek Węgrzyn, Grzegorz Pastuszak, Grzegorz Kornecki, Szymon Gołda, Wiesław Zabawski; **karate** – Waldemar Wiszyński, Mariusz Boruta, Janusz Czaban, Marek Ociesielski; **panczeny** – Katarzyna Wójcicka, Małgorzata Staszkiwicz, Agnieszka Szałkiewicz i Witold Mazur; **ciężary** – Stanisław Krawczyk, Józef Sokółowski, Sabina Śnieżek i Robert Kluska; **tenis** – Jolanta Kloc i Eugeniusz Czerepaniak; **kolarstwo** – Janusz Głowacki i Marcin Karczyński; **tenis stołowy** – Jerzy Ossoliński; **lekka atletyka** – Eugeniusz Kramarz; **żeglarstwo** – Julian i Andrzej Lenczykowie; **short-track** – Renata Cybuch; **wyścigi samochodowe** – Mariusz Borczyk.

Zasady głosowania: W odpowiednie miejsca wpisujemy wytypowanych przez siebie sportowców, po czym wypełniony kupon przesyłamy (bądź przynosimy) do redakcji. Na swoje nazwisko można wypełnić tylko jeden kupon, choć nikt nie zabrania o to samo poprosić rodziny, znajomych, sąsiadów... Oczywiście ważne będą tylko kupony wycięte z „TS”. Na Wasze propozycje czekamy do 8 lutego (muszą do tego dnia dotrzeć do redakcji). Osoba, która będzie najbliższym wytypowania „Złotej Dziesiątki” otrzyma atrakcyjną nagrodę. Rozstrzygnięcie plebiscytu – 11 lutego.

Siatkówka

Rzeszów lepszy

Nie udało się siatkarkom Stomilu-Sanoczanka dwumecz z drużynami rzeszowskimi – Zelmerem i AZS WSP. Podopieczne Ryszarda Karaczkowskiego przegrały obydwie spotkania, tylko w jednym będąc dla rywalek równorzędnym przeciwnikiem.

Wyjazdowy mecz z Zelmerem – bez historii: wynik mówi sam za siebie. Sanoczanka zagrała bardzo słabo, całkowicie oddając inicjatywę. W kolejnych setach nasze dziewczęta zdobywały coraz mniej punktów. Znacznie ciekawiej było w rozegranym u siebie pojedynku z AZS WSP, choć do połowy drugiej partii wydawało się, że i tym razem rzeszowianki odniosą łatwe zwycięstwo. Pierwszego seta wygrała dla AZS-u właściwie jedyna zawodniczka, która bardzo mocnymi serwisami z wysoko seryjnie zdobywała punkty. Potem jednak sanoczanki złapały właściwy rytm, skutecznie grały blokiem, wygrywając drugą i czwartą odsłonę. Ostatecznie lepsza gra rywalek w polu zadecydowała o ich zwycięstwie w tie-breaku.

ZELMER RZESZÓW – SANOCZANKA 3:0 (7, 6, 4), SANOCZANKA – AZS WSP RZESZÓW 2:3 (-2, 14, -13, 10, -10). Skład: Lech, Katarzyna Kucharska, Bentkowska, D. Radwańska, Kobylańska, Biskup, którą w drugim meczu zastąpiła Dmitrzak.

O ligowe punkty walczyły też juniorki młodsze. Po bardzo emocjonującym, pięciosetowym meczu Sanoczanka pokonała na własnej hali drużynę SAN-u Jarosław. Był to mecz z gatunku „piłka za piłkę” – dwie godziny niezwykle wyrównanej walki, z dużą liczbą obustronnych ataków.

SANOCZANKA – SAN JAROSŁAW 3:2 (12, -10, 12, -12, 9). Skład: Katarzyna Kucharska, Biskup, D. Radwańska, Żak, Dmitrzak, Kobylańska.

Awans w kieszeni

W Sanoku odbył się pierwszy turniej w ramach Mistrzostw Okręgu młodziczek. Sanoczanka wygrała wszystkie trzy mecze i jest bardzo blisko awansu do półfinału makroregionalnego.

Grano według nowej, 25-punktowej formuły setów. Pierwsze dwa mecze, z Beskidem Iwonicz Zdrój i MOS-em Krosno, nasze młode siatkarki wygrały stosunkowo łatwo, bez straty seta. Trudniejsze warunki postawił MOS jasielski – drużyna występująca znacznie częściej niż Sanoczanka. Pierwszego seta rywalki rozstrzygnęły szybko, wykorzystując nerwowość w grze podopiecznych trenera Karaczkowskiego. Na szczęście nasz zespół po zaciętej końcówce wygrał drugą partię, a w tie-breaku (rozgrywanym do 15 punktów) dominował już zdecydowanie. W turnieju z bardzo dobrej strony zaprezentowały się Kinga Malicka i Kamila Kucharska.

SANOCZANKA – BESKID IWONICZ ZDRÓJ 2:0 (13, 12), SANOCZANKA – MOS KROSNO 2:0 (10, 12), SANOCZANKA – MOS JASŁO 2:1 (-11, 23, 15:6). Skład: Malicka, Kucharska, Żak, Gierczak, Bigos oraz wymieniane Latoś i Śmietana.

(bart)

DZIESIĄTKA '98

1.
2.
3.
4.
5.
6.
7.
8.
9.
10.

Imię i nazwisko

Adres

Arcyważne punkty

Wygrana mimo strajku

W wyjazdowej potyczce na szczycie grupy słabszej hokejowej ekstraklasy sanoczananie pewnie pokonali trudną drużynę TTS-u. Przed wyjazdem nastroje w zespole nie były najlepsze, strajkujący hokeiści upominali się o zaległe pobory. Niektórzy obawiali się nawet czy zawodnicy w ogóle wyjadą na mecz. Ostatecznie pojechali i wygrali – przekonując wszystkich, iż są drużyną z charakterem.

Niestety – jakby problemów było mało – na przedmeczowej rozgrzewce groźnej kontuzji łątkotki doznał nasz najlepszy bramkarz **Tomasz Wawrzkiwicz** i prawdopodobnie nie ujrzymy go już do końca sezonu. Czy tak się stanie wiadomo będzie po konsultacjach w Piekarach Śląskich, gdzie został odwieziony.

W pierwszych minutach spotkania stroną przeważającą był TTS, który licząc na słabą dyspozycję **Tomasza Lisowskiego** zwiertzył ogromną szansę na zdobycie kompletu punktów. Jednak tego dnia „Lisu” spisywał się naprawdę świetnie. Wprawdzie przepuścił bramkę już w 4. min, ale nie obciąża ona jego konta. Sanoczananie w tym okresie grając w przewadze nie upilnowali **Tomasza Lhotsky'ego**, który nie zmarnował okazji. Odpowiedź STS-u była jednak doskonała – na strzał z ostrego kąta zdecydował się **Grzegorz Mermer** i krążek wylądował w siatce chimerycznego **Krzysztofa Zioly**.

Po zmianie stron tyszanie zdobyli drugą bramkę za sprawą duetu **Jirzi Novotny** – **Lhotsky**, tym razem sytuację „oko w oko” z naszym bramkarzem sfinalizował ten pierwszy. Cztery minuty później wyrównał **Tomasz Demkowicz**, dobijając z bliska strzał **Grzegorza Lowasa**. Ostatnie słowo w tej odsłonie należało jednak do gospodarzy – po asyście **Andrzeja Wawronkowskiego**, pięknym strzałem z dystansu gola ponownie zdobył **Novotny**.

Nasz zespół do remisu ponownie doprowadził w 46. min, po uderzeniu **Andrzeja Pruczkowskiego** i... błędzie Zioly, któremu jeszcze dwukrotnie przyszło w tym meczu wyciągać krążek z siatki. Chwilę po Pruczkowskim rozgrywający doskonałą partię **G. Mermer**, a 5 minut przed końcową syreną **Andriej Koszkin** rozstrzygnęli mecz na korzyść STS-u, finalizując zespołowe akcje. W obydwu przypadkach – co warto podkreślić – nasi gracze wykorzystali grę w przewadze liczebnej. To co przed meczem wydawało się nierealne – stało się faktem.

Trener STS-u Zygmunt Wójcik: – Mimo, że Tychy miały wygrać tą potyczkę, to my pokazaliśmy klasę. Ich być może sparaliżowała stawka tego spotkania. Mimo wielu problemów nasz zespół zagrał koncertowo – szczególnie w trzeciej tercji. Drużyna zrealizowała wszystkie założenia taktyczne, mając oparcie w bardzo dobrze spisującym się w bramce **Lisowskim** oraz **Grzesku Mermerze** i **Tomku Demkowiczu**. Chciałbym podziękować nie tylko drużynie, ale także... **tyskiemu masażystcie**, który zaopecował się **Wawrzkiwiczem**.

TTS TYCHY – STS AUTOSAN 3-5 (1-1, 2-1, 0-3). Bramki: **Novotny 2 (21 i 31), T. Lhotsky (4) – G. Mermer 2 (12 i 48), Demkowicz (25), Pruczkowski (46), Koszkin (55).** STS: **Lisowski (2); Popow (2), Zubik (2) – Poliszczuk (6), Pruczkowski – A. Burnat (2), Pomykała (2); Demkowicz, Koszkin, Secemski – Radwański, G. Mermer, Lowas (2) – D. Brejta, M. Mermer, Woronin.** Sędziował: **L. Więckowski** z Warszawy. Kary: 28 i 18 minut. Widzów 1.500.

(Pewu)

Młodzież

Krzywdza żaków

W ostatni weekend młodzież grała w Nowym Targu, obydwie nasze drużyny doznały porażek. Mecz młodzików praktycznie bez historii, o spotkaniu żaków powiedzieć by można aż za wiele...

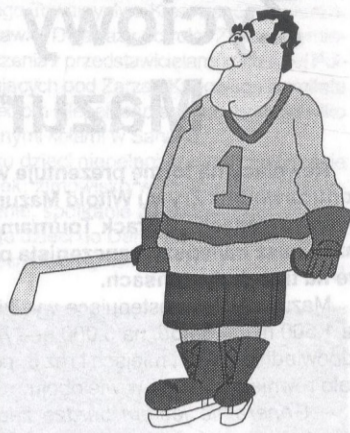
Młodzicy: PODHALE I – STS 15-5 (8-1, 3-3, 4-1).

Bramki: **Jarosław Grzesik i Maciej Piecuch po 2, Dariusz Kotcz 1.** Bezapelacyjne zwycięstwo podhalan, którzy w pierwszej tercji, po błyskawicznie zdobytych dwóch golach, systematycznie powiększali przewagę, wykorzystując słabą dyspozycję naszego bramkarza. STS walkę nawiązał tylko w drugiej odsłonie, potraktowanej przez „górali” dość ulgowo. W ostatnim starciu wszystko wróciło do normy, choć rywale nie byli już tak bezlitośni jak na początku meczu.

Żacy: PODHALE II – STS 10-9 (5-3, 2-3, 3-3).

Bramki: **Maciek Huczko 5, Rafał Solon 2, Rafał Ćwikła i Artek Kowalski po 1.** Strzelić na wyjeździe 9 goli, a mimo to przegrać? Co najmniej dziwne... Na temat pracy sędzijskiego spora do powiedzenia miał trener **Jerzy Hućko:** – Po 10 minutach prowadziliśmy 3-0, ale nie da się wygrać meczu, gdy zespół praktycznie cały czas gra w osłabieniu. Arbitr bardzo dbał o to, by nasza ławka kar nie stygła – często siedzieli na niej nawet dwóch zawodników. Co z tego, że także ostatnią tercję rozpoczęliśmy od zdobycia trzech bramek i na 3,5 minuty przed końcem prowadziliśmy jeszcze 9-7. Ostatnie 2 minuty chłopcy grali tylko w trójkę, decydującego gola Podhale zdobyło na 11 sekund przed końcową syreną. I na dodatek w nieprawidłowy sposób, bo strzelec włożył kij między parkany bramkarza, czego oczywiście sędzia nie dostrzegł. Chłopcy byli tak podłamani, że podczas pomeczowego pożegnania drużyn puściły im nerwy, doszło do ogólnej szamotaniny. Naprawdę rzadko można obejrzeć taki popis w wykonaniu sędziego... Dodam jeszcze, że **Łukasz Gładysz** obronił karnego.

(bb)



Przez cały mecz stroną przeważającą był nasz zespół. Już w pierwszych minutach po strzale **Krzysztofa Secemskiego** STS mógł objąć prowadzenie, lecz na wysokości zadania stanął **Zbigniew Szydłowski**. Bramkarz gości podobnie zachował się 3 minuty później, broniąc bombę **Wadim Popow** z niebieskiej linii. W 12. min z ostrego kąta uderzył **Grzegorz Mermer**, bramkarz bytomian odbił krążek wprost na kij **Andrzeja Koszkin**, który błyskawiczną dobitką załatwił sprawę. Po tym strzale zaskoczony Szydłowski praktycznie wpadł z krążkiem do bramki. Sześćdziesiąt sekund później pięknego nagrania krążka od **Marcina Burnata** nie wykorzystał **Grzegorz Lowas**. W odpowiedzi po raz pierwszy groźnie było pod bramką **Tomasza Lisowskiego** – strzelał **Dariusz Puzio**. Na kilka minut przed końcem tercji sytuacji „sam na sam” z golkiperem przyjeźdźnych nie wykorzystał **Dariusz Brejta**.

Druga tercja wyglądała podobnie – zespół **Zygmunta Wójcika** atakował, a goście sporadycznie odpowiadali na ataki sanocckich hokeistów. Na tyle jednak skutecznie, że w 38. min zdołali wyrównać. W ogromnym zamieszaniu podbramkowym refleksem wykazał się **Adam Goliński**, korzystając z asysty **Jerzego Sobory**. Z naszej strony dwóch idealnych sytuacji nie wykorzystał Koszkin, za każdym razem strzelając prosto w bramkarza – za pierwszym po podaniu **Wadima Popowa**, w drugim przypadku obsłużył go **Tomasz Demkowicz**, nie wykorzystał a następnie **Secemski**. W tej tercji oglądaliśmy jeszcze jedną zmarnowaną przez sanoczan okazję, gdy w sytuacji 2 na 1

STS AUTOSAN – MHKS POLONIA BYTOM 2-1 (1-0, 0-1, 1-0). Bramki: **Koszkin (12), Radwański (45) – Goliński (38).** STS: **Lisowski; Popow (2), Zubik – Poliszczuk, Pruczkowski – A. Burnat, Pomykała (2), M. Burnat; Demkowicz, Koszkin (2), Secemski – Radwański (2), M. Mermer, Lowas – D. Brejta, G. Mermer, Woronin.** Sędziował: **K. Karaś** z Siedlec. Kary: 8 i 20 minut. Widzów 800.

Miejscowi szybko zabrali się do pracy i już po kilkunastu sekundach udało im się wykorzystać grę w przewadze – strzał **Pawła Kozendry** skutecznie dobił **Stanisław Urban**. Po kolejnych 6 minutach było już 2-0 za sprawą **Tomasza Jękniera**. W 31. min **Marcin Cieślak** objechał bramkę **Tomasza Lisowskiego** i kibice Cracovii po raz trzeci mieli powód do radości. STS z letargu obudził się w połowie starcia, doprowadzając do wyrównania w ciągu zaledwie 3 minut. Dwie pierwsze bramki były zasługą **Maksyma Woronina** – pierwszą wypracował **Grzegorzowi Brejcie**, drugą zaś uzyskał po indywidualnej akcji. Trzecią i zarazem ostatnią strzelił **Maciej Radwański – Maciej Mermer – Grzegorz Lowas**, całość sfinalizował ten pierwszy. Niestety „pasy” ripostowały w tej samej minucie, obejmując po

CRACOVIA KRAKÓW – STS AUTOSAN SANOK 6-3 (2-0, 2-3, 2-0). Bramki: **Urban (2), Jękner (8), Cieślak (31), Śliwa (35), Słowakiewicz (55), Baryła (59) – G. Brejta (33), Radwański (35), Woronin (36).** STS: **Lisowski (2); Popow (6), Zubik – Pruczkowski, Poliszczuk (2) – Pomykała (4), A. Burnat, M. Burnat – Secemski (2), Koszkin – Demkowicz (2) – Lowas, M. Mermer, Radwański (4) – Woronin, D. Brejta, G. Brejta (2) oraz Miśków.** Sędziował **L. Więckowski** z Warszawy. Kary: 4 i 26 min. Widzów 300.

11. zwycięstwo z rzędu

Play-off przesądzony

Komentarzem do tego meczu mogą być słowa trenera STS-u **Zygmunta Wójcika:** – *Wbrew opiniom, z którymi się spotykałem, że mecz będzie ułożony, drużyna kolejny raz pokazała charakter i wygrała.* Tak też było. Hokeiści nie chcąc utwierdzić kibiców w przekonaniu, iż spotkanie zakończyło się jeszcze przed jego rozpoczęciem, zagrali na pełnych obrotach, odnosząc 11. z rzędu zwycięstwo. Wygrana tym cenniejsza, iż na 4 kolejki przed zakończeniem II rundy, STS zapewnił sobie udział w rozgrywkach play-off, a co za tym idzie, także w przyszłorocznej 8-zespołowej ekstraklasie.



Po przerwie w rozgrywkach STS znów wygrał na Torsanie”. Fot. St. Żyłka

Koszkin źle odegrał krążek **Secemskiemu** i... pokaz sędziowania prowadzony przez pana **Karasia**, który sam chyba nie wiedział o co mu chodzi.

Trzecia tercja rozpoczęła się od mocnego uderzenia gości. W podbramkowych spięciach **Lisowskiego** dwukrotnie próbował pokonać **Krzysztof Kuźniec** – za pierwszym razem trafił w słupek, a poprawiając przeniosł krążek nad poprzeczką. Rozstrzygujący cios „esteesiacy” zadali w 45. min, po akcji **Macieja Radwańskiego**, który w sytuacji „sam na sam” pewnie pokonał **Szydłowskiego**. Słowa uznania należą się asystującemu w tej sytuacji **Lowasowi**, który sytuację wypracował ofiarnie rzucając się pod nogi zawodnikowi **Polonii**. „Lolek” mógł

Trener STS-u Zygmunt Wójcik: – Nie było to porywające widowisko, drużyna miała trudności z mobilizacją po ciężkim meczu w Tychach. Ambicja i wola walki wystarczyła do pokonania **Polonii**. Martwi mnie jednak zbyt krótka ławka rezerwowych, co w perspektywie walki w play-offach z **Unią Oświęcim** może mieć decydujące znaczenie.

pognębić gości 2 minuty później, jednak zdecydował się na indywidualne rozwiązanie, choć po lewej stronie miał lepiej ustawionego **Radwańskiego**. Za moment wspaniałą akcją popisał się **Popow**: minął dwóch obrońców, położył na lodzie **Szydłowskiego** i mając pustą bramkę... trafił w boczną siatkę. W końcówce poloniści wycofali bramkarza, co wykorzystał mógł **Secemski**, jednak po jego strzale krążek wylądował na słupku.

PeWu

Dobra passa przerwana

Cracovia górą

Chcąc zachować szansę na zajęcie 2. miejsca w słabszej grupie krakowianie musieli ten mecz wygrać. Inaczej nasi hokeiści – po ostatnich dwóch zwycięstwach awans do play-offów mieli już zapewniony. Na punktach zależało tylko **Cracovii**, więc zwycięstwo gospodarzy dziwić nikogo nie powinno. Choć z pewnością nie był to jedyny powód porażki „esteesiaków” – osłabienia zespołu spowodowane wykluczeniami też zrobiły swoje.

dwoch tercjach jednobramkowe prowadzenie. Warto powiedzieć, iż mogło być po równo, gdyby **Krzysztof Secemski** lepiej przymierzył, a tak trafił tylko w słupki. W ostatniej odsłonie STS przez 14 minut grał w osłabieniu, czego krakowianie nie mogli nie wykorzystać. Piątą bramkę dla **Cracovii** w 55. min po indywidualnej akcji zdobył **Wojciech Słowakiewicz**. Na mi-

nutę przed końcem meczu ostatni cios zadał znany z występów w Sanoku **Piotr Baryła**, pokonując **Lisowskiego** piorunującym strzałem z dystansu.

Punkty pozostały zatem pod **Wawelem**, co chyba można było przewidzieć. Jednak awans **Cracovii** do rozgrywek play-off (mimo zwycięstwa nad **STS-em**) jest raczej wątpliwy, czas pokaże. Pomimo przegranej **STS** zagrał niezłe – jednak nie wygrywa się spotkań, gdy zawodnicy spędzają większość czasu gry na ławce kar. Zławsza 14 min w ostatniej tercji.

Kolejne spotkanie ligowe **STS** rozegra w dniu dzisiejszym z zespołem **TTH Filmar Toruń**. Początek spotkania na **Torsanie** godz. 17.00.

(Pewu)

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”.

Redaktor naczelna – **Maria Boczar**.

Redaguje kolegium w składzie: **Bartosz Błażewicz** – red. prowadzący, **Joanna Kozimor**, **Jolanta Ziobro**. Współpracują: **Krystyna Dzoń**, **Andrzej Olejko**, **Agata i Maciej Skowrońscy**, **Edward Zajac**. Skład techniczny: **Maciej Haudek**. Korekta: **Aleksandra Oleszko**.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Lenartowicza 2, tel. 463-25-79, tel./fax 464-02-21.

TYGODNIK SANOCKI

e-mail: Tygodnik.Sanocki@WriteMe.com

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania tekstów i zmian tytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-15.30 (w poniedziałki do godz. 15.00). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Numery archiwalne do nabycia w redakcji.

Obróbka zdjęć: FOTO – STUDIO – KOLOR, ul. Kochanowskiego 25.

Druk: **mitel** Rzeszów, ul. Warszawska 5/7. tel. (0-17) 853-61-69.